

MAGAZYN HODOWCY

Bydło Witaminy chronione dla krów mlecznych **Trzoda** Koszty produkcji żywca wieprzowego

Drób Uwagi na temat prowadzenia stad reprodukcyjnych kur ras ciężkich

Nasz Kurczak Gwarancja najwyższej jakości **News** Nowa odsłona www.wipasz.pl



*Wesołych Świąt
i Roku Szczęśliwego.
Niech obficie da,
co ma najlepszego!*

Szanowni Państwo!

Jak co roku o tej porze, składamy na Państwa ręce kolejny, ostatni w tym roku, Magazyn Hodowcy. Liczymy, że i w tym numerze odnajdziecie Państwo wiele ciekawych i pożytecznych artykułów.

Poza fachową wiedzą przedstawioną przez naszych specjalistów w zakresie hodowli i żywienia, nie zabraknie tu również przepisów kulinarnych, reportaży i newsów z ostatniego kwartału.

Idąc z duchem czasu chcielibyśmy Państwu przedstawić nową odsłonę naszej strony internetowej, która podobnie jak firma WIPASZ, staje się bardziej nowoczesna i dąży za postępem. Serdecznie zapraszam do jej odwiedzenia.

Rok 2012 nie należał do najłatwiejszych w branży. My jednak, jako firma staramy się wspomagać i poprawiać efektywność oraz wyniki produkcyjne naszych Klientów, poprzez nowe technologie i wysokiej jakości produkty. Mamy nadzieję, że przyszły rok będzie dla nas wszystkich lepszy, a współpraca co najmniej tak owocna, jak dotychczas.

Z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia składam Państwu życzenia spokoju ducha, ciepła i wiele radości oraz samych sukcesów w Nowym Roku.



Józef Wiśniewski
Prezes Zarządu WIPASZ S.A.



W TYM NUMERZE:

Newsy

- 3 Nowa strona www.wipasz.pl
- 4 Ostatnie auto w rękach zwycięzcy loterii

Bydło

- 8 Witaminy chronione dla krów mlecznych?
- 12 Żywnienie krów a Lely Astronaut

Trzoda

- 16 Koszty produkcji żywca wieprzowego
- 22 Znaczenie witaminy E w żywieniu świń

Drób

- 26 Uwagi na temat prowadzenia stad reprodukcyjnych kur ras ciężkich, część II

Nasz Kurczak

- 32 Przepisy
- 34 Nasz Kurczak gwarancją najwyższej jakości
- 36 Sprawdzone drób QAFP – najwyższa jakość w drobiarstwie

Reportaż

- 38 W pogoni za BMW

Fundacja

- 42 Warto pomagać

Prawo

- 44 Ubezpieczenie gospodarstwa rolnego

Spotkania

- 50 Targowe lato z WIPASZ
- 52 Festiwal wieprzowiny

Magazyn Hodowcy Wipasz jest nasz!

Nakład: 4 000 egz.

Wydawca: Wipasz S. A., Wadąg 9, 10-373 Olsztyn

Adres redakcji: Wadąg 9, 10-373 Olsztyn, tel. 89 543 56 50,

e-mail: marketing@wipasz.pl

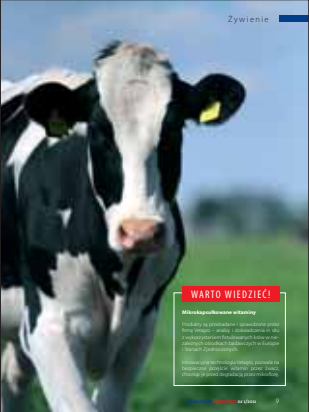
Projekt graficzny i skład: Ewa Sawczyńska, Anna Kula, HAKUS

Bydło

Witaminy chronione dla krów mlecznych?

Pojęcie "zapobiegawczo" oznacza ilość składników odżywczych niezbędnych do utrzymania zwierzęcia w dobrej formie zdrowia. Który składnik skutecznie zapobiega chorobie, a nie przynosi jej skutków? W tym kontekście pytanie brzmi: czy witaminy chronione są skuteczne w zapobieganiu chorobom krów mlecznych? W tym kontekście pytanie brzmi: czy witaminy chronione są skuteczne w zapobieganiu chorobom krów mlecznych? W tym kontekście pytanie brzmi: czy witaminy chronione są skuteczne w zapobieganiu chorobom krów mlecznych?

Richard Parvizi – Wipasz S.A.



Zywnienie

WARTO WIEDZIEĆ!

Witaminy chronione to witaminy, które nie są rozkładane w żołądku zwierzęcia, ale są wchłaniane w całości. Dzięki temu mogą one skutecznie zapobiegać chorobom zwierząt. W tym kontekście pytanie brzmi: czy witaminy chronione są skuteczne w zapobieganiu chorobom krów mlecznych?

W żywieniu krów zasuszonych i po porodzie musi być zachowana odpowiednia równowaga witaminowa i mineralna.

strona 8

Trzoda

Koszty produkcji żywca wieprzowego

Wzrost form, które obciążają jed dawno kłosa i nie zastąpił nowoczesny sprzęt rolniczy z żelazną strąką, która w tym czasie była produkowana w Polsce. W tym czasie była produkowana w Polsce. W tym czasie była produkowana w Polsce.

Przebieg choroby

Przebieg choroby



Zywnienie

Warto wiedzieć!

Warto wiedzieć, że koszty produkcji żywca wieprzowego są wysokie. W tym kontekście pytanie brzmi: czy koszty produkcji żywca wieprzowego są wysokie?

W czasach drożących środków do produkcji oraz wyższych kosztach pracy, jeżeli chcemy się utrzymać na rynku musimy stale pilnować kosztów.

strona 16

Drób

Uwagi na temat prowadzenia stad reprodukcyjnych kur ras ciężkich, część II

Przebieg choroby

Przebieg choroby



Zywnienie

Warto wiedzieć!

Warto wiedzieć, że koszty produkcji kur ras ciężkich są wysokie. W tym kontekście pytanie brzmi: czy koszty produkcji kur ras ciężkich są wysokie?

Nikomu chyba nie trzeba tłumaczyć jak wielkie znaczenie mają pierwsze godziny życia na kurniku dla wyników odchovu stada.

strona 26

Nowa strona www.wipasz.pl

Obecnie każda firma, czy to mała, czy duża, ma profesjonalną stronę internetową. Jest to niezmiernie ważny element funkcjonowania przedsiębiorstw. Strona internetowa pozwala nawiązywać współpracę, informuje klienta o nowych produktach i aktualnościach oraz pokazuje to, co najlepsze w firmie WIPASZ.

Dlatego też, wraz z rozwojem i wzrostem sprzedaży w firmie WIPASZ, postanowiliśmy unowocześnić naszą stronę internetową. Chcąc sprostać oczekiwaniom naszych Klientów stworzyliśmy nową, bogatą w wiedzę i informacje stronę www.wipasz.pl

W związku z tym chcielibyśmy zachęcić Państwa do jej odwiedzenia.

ZAPRASZAMY SERDECZNIE NA www.wipasz.pl



Aktualności

WIPASZ S.A. wśród największych firm Warmii i Mazur

Każdego roku dziennikarze „Gazety Olsztyńskiej” oraz „Dziennika Elbląskiego” przygotowują raport największych firm w województwie warmińsko-mazurskim. Ranking powstaje na podstawie danych o przychodach firm oraz ich zatrudnieniu.

WIPASZ S.A. po raz kolejny znalazł się w czołówce największych firmy w regionie – tym razem zajął drugie miejsce w rankingu „Największe Firmy 2011”, tuż po Michelin Polska SA i trzecie miejsce w rankingu „Najwięksi Inwestorzy 2011 roku”.

Analiza danych przeprowadzonych przez dziennikarzy pozwoliła również na przyznanie WIPASZ S.A. drugiego miejsca w kategorii „Najzyskowniejsze Firmy 2011 roku”.

Trzymamy kciuki za kolejne lata dobrych wyników! To dzięki naszym Klientom i partnerom biznesowym możemy wciąż istnieć i rozwijać się w jakże trudnych dla biznesu czasach.

Ostatnie auto w rękach zwycięzcy loterii

Dobiegła końca loteria „Z WIPASZ-em po BMW”. Wszystkie 6 aut BMW X1 – nagrody w tegorocznej loterii, znalazły swoich właścicieli. Ostatni z wygranych dołączył do szczęśliwców 25 sierpnia w Grajewie.

Podlasie przywitało nas piękną pogodą i licznie przybywającymi gośćmi. Wszyscy liczyli na wygranie ostatniego auta w loterii „Z WIPASZ-em po BMW”. Nagroda miała szansę trafić w ręce tylko jednej osoby – Hodowcy Bydła.

Rodzina i przyjaciele trzymali kciuki, a uczestnicy odbierający kupony z myślą o wygranej chuchali na „szczęśliwe” losy – wrzucając je do urny.

Na kogo trafi? Kto będzie tym jednym, jedynym dzisiejszego wieczoru? Wszyscy z niecierpliwością oczekiwali punktu kulminacyjnego, którym było losowanie BMW X1.

I stało się! Ostatnie auto zostało wylosowane i trafiło w ręce hodowcy bydła. Choć goście z Podlasia bardzo chcieli, aby auto jeździło po ich terenach, niestety los chciał inaczej.

Przed Państwem ostatni zwycięzca w tegorocznej edycji loterii „Z WIPASZ-em po BMW” – Pan Krzysztof Dola z Groszkowa (woj. warmińsko-mazurskie).

Podczas „Letniej imprezy z WIPASZ-em” jak zwykle nie zabrakło też dobrej muzyki, grilla oraz atrakcji dla dzieci. I mimo, że noc szybko nadeszła, nie przeszkadzało to gościom, którzy świetnie bawili się do końca imprezy.





Odbiór kuponów w loterii „Z WIPASZ-em po BMW”



Powitanie gości na letniej imprezie z WIPASZ-em



Nie zabrakło atrakcji dla najmłodszych



Z lotu ptaka...



Wata cukrowa najlepsza tylko w WIPASZ



Tylko jeden los wygrywa



Zabawa do późnej nocy

WIPASZ S.A. sponsoruje wielkie widowisko batalistyczne pod Mławą

W dniu 1.09.2012 po raz piąty zrealizowana została rekonstrukcja Bitwy pod Mławą. Przypomniała ona walki jakie stoczyła 20 Dywizja Piechoty z przeważającymi siłami niemieckimi w dniach 1–4 września 1939 roku. Rekonstrukcję na polu bitwy poprzedziły oficjalne uroczystości z udziałem asysty wojskowej z 20. Bartoszyckiej Brygady Zmechanizowanej. W inscenizacji "Nalot Bombowy na Mławę" uczestniczyła ludność cywilna wcielająca się w mieszkańców przedwojennej Mławy. WIPASZ S.A. był oficjalnym sponsorem Rekonstrukcji.



Aktualności

WIPASZ na pokazie nowoczesnych maszyn rolniczych

Podczas tegorocznych żniw WIPASZ uczestniczył w pokazie maszyn rolniczych, który miał miejsce na terenie wielkopolski, w gospodarstwie jednego z naszych wieloletnich kontrahentów.

WIPASZ jest jednym z największych odbiorców surowców do produkcji pasz dla zwierząt hodowlanych. Firma posiada nowoczesne suszarnie, magazyny i silosy zbożowe, co umożliwia skup mokrej kukurydzy na szeroką skalę. Dlatego też naszą uwagę podczas pokazu skupił kombajn Axial-Flow z pojedynczym rotorem firmy CASE IH, który osiąga najwyższe wydajności, sprawności i efektywności, a rozładunek zbiornika ziarna trwa 99 sekund. Wentylator Cross-Flow zapewnia dużą przepustowość, aby zmaksyma-

lizować ilość oczyszczonego ziarna. O wszystkich zaletach nowoczesnej maszyny przekonaliśmy się osobiście, biorąc czynny udział w koszeniu i rozładunku kukurydzy bezpośrednio do naszych samochodów.



Odbiór Nagrody w konkursie Podróż Marzeń kulinarnych

Dnia 17 sierpnia b.r. pani Beata Skorzanek odebrała główną nagrodę w konkursie „Podróż kulinarnych marzeń”. Nagrodą był voucher o wartości 5000 zł upoważniający do wyboru wycieczki do dowolnego kraju. Przypomnijmy, że konkurs dotyczył produktów oznaczonych marką Nasz Kurczak. Wystarczyło kupić 2 wybrane produkty tej marki, zachować paragon i przesłać mailem lub pocztą odpowiedź na pytanie jaką kuchnię najbardziej lubisz i podać przepis na swoje ulubione danie z kurczaka. Pani Beata – wielbicielka kuchni hiszpańskiej podała przepis na smacowite danie z udźca kurczaka (przepis poniżej). Pozostali laureaci otrzymali kubki, termotorby i zestawy grillowe Nasz Kurczak.



Zwycięski przepis

Składniki:

4 soczyste uda bez z skóry i bez kości Nasz Kurczak

- 2 łyżki słonecznej oliwy z oliwek
- 2 złociste cebule
- 2 papryki – czerwona i zielona
- 400 g pomidorów z puszki
- 1 łyżeczka koncentratu pomidorowego
- 1 łyżka suszonych aromatycznych ziół
- 1 nieobrana pomarańcza pokrojona na plasterki

Sposób przygotowania:

Mięso: z radością i w dobrym humorze mięso z uda kroimy na plasterki, podpiekamy na patelni, przyprawiamy wg uznania.

Sos: na patelnię dodajemy cebulę, paprykę i smażymy około 5 minut. Mieszając wesoło dodajemy pomidory, koncentrat, zioła i smażymy kolejne 5 minut. (Rodzinka już głośno stuka widelcami w stół, ale cóż... na dobre danie z Naszym Kurczakiem warto poczekać!)

Na koniec do naczynia żaroodpornego dodajemy mięso z kurczaka i sos, pieczemy około 15 minut. Podajemy z ziemniakami, ryżem lub makaronem.

Gdy widzisz, że smakuje...

Miej zawsze pod ręką soczyste, zdrowe **Nasze Kurczaki**. Jak udany obiad, to tylko z dorodnym kurczakiem.



Witaminy chronione dla krów mlecznych?

Pojęcie „zapotrzebowanie” oznacza ilość składników odżywczych niezbędnych do utrzymania zwierząt w dobrym stanie zdrowia, które umożliwia skuteczną reprodukcję oraz pewną ilość lub wzrost produkcji mleka a także przyrosty zwierząt hodowlanych utrzymywanych w określonych warunkach środowiskowych. „Zalecenie” oznacza ilość składników odżywczych, które spełnią zapotrzebowanie zwierząt w mniej określonych warunkach środowiskowych i zawiera margines bezpieczeństwa w odniesieniu do różnicy w pobraniu paszy, produkcji i dostępności składników odżywczych (Weiss 1998). Mówiąc o witaminach powinniśmy wziąć pod uwagę nie tylko zapotrzebowanie dla określonych gatunków zwierząt ale również pewien margines bezpieczeństwa, który ma pokryć wymagania w określonych warunkach.

Richard Paratte – Vetagro S.p.A.

Zapotrzebowanie na witaminy dla krów mlecznych nie jest jednakowe w całej laktacji, na przykład wymagania na witaminy rozpuszczalne w tłuszczach są zwiększone w okresie okołoporodowym.

Okres okołoporodowy, od kilku tygodni przed porodem do kilku tygodni po wycieleniu jest najbardziej krytycznym okresem w produkcyjnej i reprodukcyjnej „karierze” krowy. Podczas tego szczególnego okresu krowa doświadcza ujemnego bilansu energetycznego w powiązaniu z obniżeniem odporności. Obniżenie odporności jest wypadkową wielu czynników m.in. związane jest ze zmianami endokrynologicznymi oraz zmniejszeniem pobrania krytycznych składników takich jak witaminy.

Stwierdzono, że podczas porodu koncentracja witaminy A (retinol) i witaminy E (α -tokoferol) w plazmie obniża się do poziomu, który mógłby być diagnozowany jako przewlekłe niedobory (1). Sytuacja ta wynika z częściowego transportu tych witamin. Chociaż część serum traci te witaminy prawdopodobnie w związku z transportem do siary, jednak witaminy te są zużywane

w większym stopniu w trakcie porodu jako rezultat immunologicznego i metabolicznego stresu. Ten szczególny stan zwiększa ryzyko wielu schorzeń metabolicznych i zakaźnych, które negatywnie wpływają na funkcjonowanie macicy, takich jak na przykład dystocja, zapalenie błon macicy, zatrzymanie łożyska a także mastitis. Są to kluczowe czynniki ryzyka, które prowadzą do obniżenia wydajności reprodukcyjnej.

Zdrowy i bezstresowy okres okołoporodowy a także wznowienie normalnego cyklu płciowego we wczesnym okresie poporodowym w połączeniu z wysokim indeksem inseminacyjnym ma kluczowe znaczenie w celu osiągnięcia dobrych wyników ekonomicznych w hodowli krów mlecznych. Staje się coraz bardziej jasne, że zarządzanie odżywianiem krów jest kluczowe dla osiągnięcia tych celów. Rola wysokiego pobrania suchej masy w celu zmniejszenia zakresu i czasu trwania nieuniknionego okresu ujemnego bilansu energetycznego w okresie okołoporodowym jest oczywiście istotna w profilaktyce metabolicznych i ginekologicznych schorzeń.



WARTO WIEDZIEĆ!

Mikrokapsułkowane witaminy

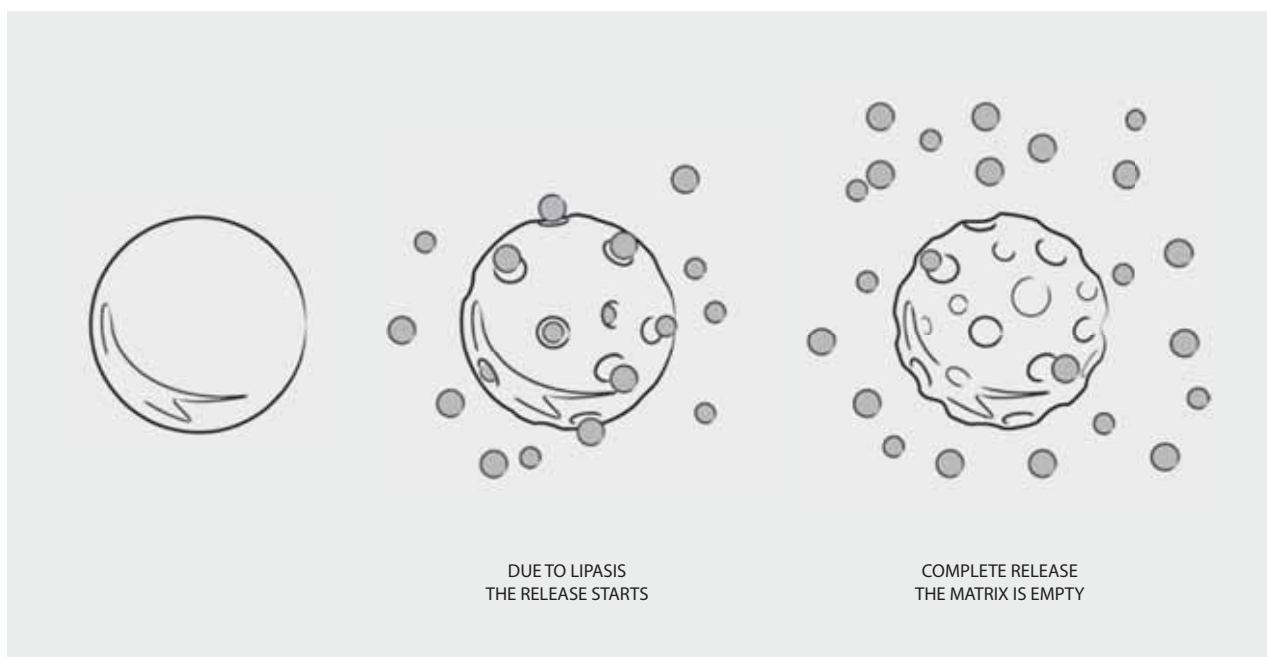
Produkty są przebadane i sprawdzone przez firmę Vetagro – analizy i doświadczenia in situ z wykorzystaniem fistulowanych krów w niezależnych ośrodkach badawczych w Europie i Stanach Zjednoczonych.

Innowacyjna technologia Vetagro, pozwala na bezpieczne przejście witamin przez żwacz, chroniąc je przed degradacją przez mikroflorę.



Suplementacja witaminy A i E może poprawić odpowiedź immunologiczną krów w okresie okołoporodowym. Suplementacja w ostatnich miesiącach ciąży często związana jest ze zmniejszeniem częstości występowania zapalenia sutków, macicy i zatrzymaniem łożyska. Korzyści ekonomiczne z poprawnej suplementacji witamin wynikają ze wzrostu produkcji mleka, poprawy reprodukcyjnej, zmniejszenia częstości występowania mastitis, zalegania poporodowego i chorób układu rozrodczego.

Oprócz zwiększonego zapotrzebowania krów w okresie okołoporodowym, inne czynniki muszą być brane pod uwagę aby pokryć pełne wymagania zwierząt. U przeżuwaczy, pobrane witaminy A, D3 i E narażone są na szeroką fermentację drobnoustrojów w żwaczku i czepcu oraz na zmiany chemiczne i enzymatyczne środowiska ksiąg i trawieńca zanim dostaną się do miejsca wchłaniania w jelicie cienkim. Szacuje się, że tylko około 30 do 40% pobranej witaminy E jest wchłaniane (NRC 2001). W niedawnej publikacji naukowej donosi się, że stopień degradacji witaminy D3 wynosi 80% (1). Degradacja w żwaczku witamin rozpuszczalnych w tłuszczach jest zmienna, czasem znaczna tak jak w przypadku diety zbożowej. W badaniach in vitro stwierdzono, że 67 do 72% witaminy A (retinol) zostało zniszczone w ciągu 12 godzin inkubacji gdzie płyn żwacza otrzymano od krów karmionych dawką z wysoką zawartością (>75%) ziarna. Ten intensywny metabolizm witamin rozpuszczalnych w tłuszczach przez mikroorganizmy żwacza odpowiedzialny jest za wzrost zapotrzebowania na witaminy A i E w szczególności dla krów otrzymujących wysokie dawki pasz treściwych (2).



Aby zapobiec utracie witamin w żwaczu, witaminy handlowe powleczone są lipidową matrycą ochronną w celu zwiększenia ilości witamin dostępnych w jelitach. Jeśli sposób ochrony witamin jest dobry należy zmniejszyć ilość witamin nie chronionych przy zachowaniu odpowiedniej ilości witamin dostępnych w jelitach.

Mikrokapsułkowanie to proces, który pozwala umieszczenie substancji lub składników odżywczych w innych substancjach w celu ich ochrony i izolacji od otoczenia.

Od 1982 roku, firma Vetagro w pełni skupia się na produkcji mikrokapsułkowanych składników odżywczych i dodatków dla zwierząt wykorzystując stacje doświadczalne na całym świecie i zakład produkcyjny we Włoszech.

Technologia Vetagro polega na osadzeniu witamin w matrycy uwodornionego tłuszczu roślinnego, która pozwala na przejście witamin przez żwacz chroniąc je przed degradacją przez mikroflorę. Po przejściu do jelit, aktywne składniki uwalniane są na zewnątrz dzięki działaniu lipazy, która trawi ochronną matrycę i zostają wchłonięte.

Wysoki stopień przejścia przez żwacz witamin nienaruszonych (rumen by-pass) umożliwia stosowanie mniejszych dawek witamin chronionych aby dostarczyć organizmowi odpowiednią ich ilość. Odporność żwaczowa produktów Vetagro jest certyfikowana poprzez analizy i doświadczenia in situ z wykorzystaniem fistulowanych krów w niezależnych ośrodkach badawczych w Europie i Stanach Zjednoczonych. Odporność żwaczowa po 8 godzinach inkubacji w żwaczu wynosi około 70% dla mikrokapsułkowanej (chronionej) witaminy A i E (Microtinic A,D3,E®). Oznacza to, że na przykład, na pokrycie standardowego zapotrzebowania na witaminę A dla krowy mlecznej określoną przez National Research Council (2001) na 75.000 j.m./dz., biorąc pod uwagę wysoką koncentrację dawki konieczne jest użycie 40% mniej mikrokapsułkowanej witaminy A zamiast wolnej postaci witaminy.

W żywieniu krów zasuszonych i po porodzie musi być zachowana odpowiednia równowaga witaminowa i mineralna aby uniknąć niedoborów zwiększających ryzyko patologii i zmniejszających dochody.

Więcej informacji na stronie: www.vetagro.com

Richard Paratte
Vetagro S.p.A.



Innowacja w żywieniu krów mlecznych



**mikrokapsułkowane witaminy
w mieszankach dla krów mlecznych**

Żywnienie krów a Lely Astronaut

Minęły już trzy lata, od kiedy w Polsce firma Lely uruchomiła pierwszego robota udojowego Astronaut A3 Next. Na dzień dzisiejszy pracuje już ponad 60 robotów Lely Astronaut, a kolejnych ponad sześćdziesiąt kilka czeka na instalację i uruchomienie.

Karol Mieczkowski – Lely East Sp. z o.o.

.Na rynku istnieje kilka firm oferujących automatyczne systemy doju. Jednak to firma Lely jest wynalazcą robota udojowego i niekwestionowanym liderem w automatycznym systemie doju. W tym roku firma Lely obchodzi jubileusz 20 lat zautomatyzowanego systemu doju. Od samego początku Lely podkreśla, iż najważniejsza jest krowa. Preferujemy wolny ruch krów. Wielu hodowców bydła zadaje sobie na początku pytanie, co tak naprawdę oznacza „wolny ruch krów”? To nic innego jak to, że krowa sama decyduje, czy chce z własnej, nieprzymuszonej woli podejść do wody, czy do stołu paszowego, oraz to, że może najeść się tyle ile sama tego potrzebuje. Ma prawo leżeć wtedy, kiedy ma na to ochotę i tak długo jak chce. Bez żadnych ograniczeń i restrykcji zgodnie z potrzebą fizjologiczną może być dojona, kiedy tylko poczuje taką potrzebę.



Co wyjątkowego jest w oborach z wolnym ruchem krów, co przyczynia się do tego, że od dwudziestu lat nie zmieniamy tej koncepcji? Płynące z głębi naszego doświadczenia przekonanie, iż zwierzęta, którym nie narzucamy naszej woli, odwdzięczą się nam wysoką produkcją pełnowartościowego mleka, będą doily się często i oddawały dużą ilość mleka na każdy udój.

Co innego jest w oborach z robotami udojowymi firmy Lely?

W oborach tych nie ma bramek ograniczających chęć zaspokojenia naturalnych potrzeb jedzenia, picia, leżenia. Zwierzęta mogą robić to, co chcą w każdym momencie dnia i nocy bez obawy, że jakiegokolwiek czynności zostaną im narzucone przez hodowcę. Wielu klientów na początku stawia pytanie: „Jak krowa zrozumie to, że ma iść do doju?” Otóż odpowiedź jest prosta. Poza fizjologiczną potrzebą oddania mleka, to odpowiednio dobrana i zbilansowana pasza treściwa oraz odpowiednio zbilansowany skład dawki pokarmowej na stole paszowym powoduje, iż krowa wchodzi do robota. W momencie, gdy pobiera paszę, zostaje również wydojona. Ktoś może zapytać: „To jak nauczyć krowy przychodzenia do robota z własnej woli?”

W ramach działalności firmy Lely od samego początku doju w robotach szkolimy doradców żywieniowych w zakresie odpowiedniego bilansowania dawki pokarmowej w oborach z wolnym ruchem krów. Szkolenia te trwają trzy dni i kończą się egzaminem. W przypadku pozytywnego wyniku osoba uczestnicząca w szkoleniu otrzymuje certyfikat. Podczas tych trzech dni uczymy również doradców, w jaki sposób odczytywać sygnały, które wysyła nam krowa i jaka jest zależność pomiędzy tymi sygnałami a paszą, którą podajemy zwierzęciu. Firma Wipasz może się pochwalić dwoma pracownikami, którzy otrzymali certyfikat w tym zakresie (Filip Kula i Wojciech Wilczyński).



Większa wydajność żywienia, więcej wolnego czasu

LELY JUNO 100 I 150

Lely Juno podgarnia paszę na stole paszowym przez 24 godziny na dobę, przez 7 dni w tygodniu przy minimalnym nakładzie pracy. Lely Juno zwiększa ilość pobieranej paszy i zmniejsza ilość niedojadów. Wprowadza spokój w stadzie.

Więcej informacji na temat Lely Juno pod numerem telefonu 724 616 162.

UDOSKONALENIE.



Aby zwierzęta bez problemów przychodziły do robota, oraz były zdrowe i produkowały dużą ilość mleka, należy pamiętać o kilku zasadach żywienia krów w oborach ze swobodnym ruchem Lely:

Odpowiednio zbilansowana pasza

Podstawą w żywieniu krów są odpowiednie, dobrej jakości i optymalnie zbilansowane pasze objętościowe. W tej kwestii hodowca musi zaufać wynikom analiz przeprowadzanych w laboratoriach, z których korzystają jego doradcy żywieniowi. W oparciu o te analizy dokonywana jest kalkulacja składu dawki pokarmowej na stole paszowym. Pasza treściwa podawana w robocie ma za zadanie zachęcić krowę do wejścia do robota i wyrównać różnicę pomiędzy jej zapotrzebowaniem, a tym, co otrzymuje na stole paszowym.

Należy sobie uświadomić, iż nie ma jednej uniwersalnej formuły pasującej do wszystkich stad na całym świecie. I tutaj do współpracy z doradcami żywieniowymi wkraczają pracownicy firmy Lely zatrudnieni w dziale Farm Management Support (wsparcie zarządzania gospodarstwem). To oni ra-

zem z hodowcą i doradcą żywieniowym dążą do tego, aby dawka na stole paszowym w korelacji z paszą, którą krowa otrzymuje w robocie przyniosła efekt w postaci zdrowych krów dających jak najwięcej mleka bez uszczerbku na swoim zdrowiu. Nasi rolnicy utrzymują zwierzęta w różny sposób, a nasze roboty są w stanie współpracować z każdym systemem utrzymania (wypasanie, brak wypasania, padok spacerowy). To my dostosowujemy się do gospodarstwa, a nie gospodarstwo do nas.

Należy tutaj wspomnieć, iż w przypadku korzystania z automatycznego systemu doju Lely Astronaut ze swobodnym ruchem krów powinno się zrezygnować z systemu TMR (Total Mixed Ration, całkowicie zbilansowana dawka) na stole paszowym. Natomiast powinno się zacząć karmić zwierzęta w systemie PMR (Partly Mixed Ration, częściowo zbilansowana dawka). Oznacza to, że w projektowaniu wozu paszowego należy odjąć wartość energetyczną potrzebną na wyprodukowanie 5–7 kilogramów mleka, w oparciu o średnią produkcję stada. Ta ilość energii zostanie podana w robocie, w postaci paszy treściwej. Zawartość białka surowego należy utrzymywać na poziomie 14–16%, ponieważ białko również determinuje aktywność krów w oborze. Jeżeli jest potrzeba podania większej ilości białka,





mamy możliwość podania drugiego rodzaju paszy w robocie (w robocie Lely w zależności od opcji mamy możliwość zadawania do czterech rodzajów paszy treściwej i jednego rodzaju paszy płynnej).

Podając krowom w robocie pasze treściwą, należy pamiętać o czynnikach determinujących chęć pobierania paszy i częstotliwość podchodzenia. W robocie w ciągu jednej wizyty zwierzę nie powinno dostać więcej niż 2,5 kilograma paszy treściwej (ilość zsumowana ze wszystkich rodzajów paszy, które zwierzęta mogą dostać w robocie). Jednocześnie w ciągu minuty nie ma sensu żeby zwierzęta otrzymywały więcej niż 500 gram paszy, ponieważ nie są w stanie zjeść większej ilości.

Maksymalna ilość paszy treściwej zadawanej w robocie nie powinna przekroczyć 8 kilogramów na zwierzę na dobę (większa ilość zwiększa znacznie ryzyko powstania kwasicy żwacza), ale jednocześnie nie mniej niż 2 kilogramy na zwierzę na dobę w okresie rozruchu, a w późniejszym okresie 1,5 kilograma (aby nie zniechęcić krowy do wchodzenia do robota). Podstawowa pasza treściwa podawana w robocie powinna jednocześnie zawierać (jeżeli jest to możliwe) o 10% więcej energii niż pasze w objętościowe na stole paszowym.

W niektórych przypadkach istnieje możliwość zamontowania dodatkowego źródła paszy treściwej (stacja paszowa Lely Cosmix). Jednocześnie wkomponowuje się to

w system w taki sposób, że stacja paszowa nie stanowi konkurencji dla robota i krowy dalej chętnie do niego przychodzą.

Pamiętając o tych kilku prostych zasadach, będziemy mogli osiągnąć minimum:

- 2,5 doju na sztukę na dzień
- 1 próbę odrzuconą na sztukę na dzień (mówi nam to o tym, że stado jest zdrowe, a dawka pokarmowa odpowiednio zbilansowana)
- Mniej niż 5 krow do doprowadzenia do robota na rundę
- Mniej niż 5 nieudanych doi na robota na dzień

Spełnienie wszystkich wyżej opisanych warunków spowoduje, że hodowca odniesie sukces w doju z automatycznym systemem doju Lely Astronaut. Szczęśliwe krowy to szczęśliwi hodowcy.

Karol Mieczkowski
Farm Management Suport
Lely East Sp. Z o.o.
Ciele ul. Toruńska 18
86- 005 Białe Błota

Wipasz posiada specjalistów potrafiących żywić krowy w oborach z wolnym ruchem krow, którzy są certyfikowani przez firmę Lely.

Koszty produkcji żywcza wieprzowego

Wśród ferm, które obsługujemy już dawno konia i wóz zastąpił nowoczesny sprzęt rolniczy a świnie utrzymywane są w tuczarniach wyposażonych w automatyczną wentylację, paszociągi i rusztowe podłogi. Tak jak do uprawy pola potrzebny jest coraz bardziej nowoczesny sprzęt tak samo do produkcji trzody potrzebne są coraz lepsze warunki. Cel jest jeden. Zwiększanie wydajności i obniżanie kosztów.

Przemysław Sawoński – WIPASZ S.A.

W czasach drożących środków do produkcji oraz wyższych kosztach pracy, jeżeli chcemy się utrzymać na rynku musimy stale pilnować kosztów. Żeby to zrobić musimy dokładnie je znać. Jeżeli je znamy, możemy określić gdzie jest dobrze a gdzie należy coś poprawić. Określenie poszczególnych kosztów w produkcji zwierzęcej jest ważne, dlatego że ich znajomość pokazuje nam te obszary, gdzie musimy coś zmienić. Natomiast brak takiej wiedzy i działanie na oślep w wielu przypadkach prowadzi w odwrotnym kierunku. Prowadząc biznes jakim jest produkcja zwierzęca bardzo ważne jest jak to robimy, ale też jak i co liczymy. W poniższym artykule chciałbym pokazać jaki wpływ mają koszty na opłacalność produkcji

Co się wydarzy na rynku świń. Jak będzie wyglądało pogłowie za rok, za 5 lat, za 10 lat. Czy produkcja trzody będzie opłacalna? Ile będzie zarabiał producent tuczniaka? Ile trzeba mieć świń, żeby utrzymać rodzinę? Po ile będzie żywiec? Skąd i za ile kupię warchlaka na kolejny rzut? Jaka będzie cena paszy? Czy inwestować w lochy? Z czego finansować produkcję? Te i wiele innych pytań zadaje wielu producentów tuczniaków. Odpowiedź nie jest prosta, możemy jedynie przewidywać obserwując zachodzące zmiany i starać się jak najlepiej do nich dostosować.

Kolejne dane z lipca 2012r. opublikowane przez GUS świadczą o tym, że pogłowie trzody w Polsce nadal spada. W stosunku do lipca 2011 spadek wynosi 14,3% i obejmuje wszystkie grupy zwierząt od loch poprzez warchlaki

i tuczniaki. W kraju mamy 11,58 mln szt. trzody w tym 1,08 mln loch. Z tych danych wynika jednoznacznie, że świń mamy coraz mniej. Czy to dlatego że spada konsumpcja, czy że do Polski przyjeżdża tańszy żywiec zagraniczny? Polacy zjadają na osobę około 42 kg wieprzowiny rocznie i utrzymuje się to na podobnym poziomie od wielu lat. Wynika to w dużym stopniu z naszego przywiązania do wieprzowiny, którą cenimy za jej walory smakowe i odżywcze. Również dla zakładów przetwórczych jest ona cennym surowcem, którego nie da się w całości zastąpić niczym innym. Rozmawiając z przedstawicielami zakładów mięsnych słyszę, że nie da się oprzeć całej produkcji na żywcu importowanym czy elementach mrożonych.

Zakłady Mięsne są zmuszone pozyskiwać surowiec lokalny, krajowy. My natomiast musimy wspólnie zrobić wszystko, żeby nasz tucznik był konkurencyjny w stosunku do importowanego i żeby nam się opłacała jego produkcja. Szacuje się, że w kraju mamy 300 tys. gospodarstw, w których produkowana jest trzoda. Przy obecnym pogłowie w gospodarstwie utrzymywanych jest 38 sztuk trzody. Czy przy takiej średniej można produkować dobrze? Chyba nie. Szacuje się, że ze względów ekonomicznych liczba gospodarstw w Polsce spadnie w ciągu najbliższych kilku lat do 60 – 80 tys. Kto się utrzyma a kto zrezygnuje z produkcji będzie uzależnione od kosztów i wyniku ekonomicznego. A jak wyglądają podstawowe koszty produkcji w tuczku, jak i od czego zależy ich wielkość postaram się w prosty sposób opisać poniżej.

Jak rozkładają się koszty w produkcji żywca ?

W zależności od cen surowców paszowych i kosztów warchlaka średnio przyjmuje się że koszty żywienia stanowią 40 – 60%, koszty warchlaka 30 – 50%, natomiast koszty pozostałe takie jak weterynaria, praca, finansowanie, inne 5 – 10%. Różnice w wartościach mogą sięgać kilku procent w zależności od okresu, ale od razu widać, że największy udział kosztów w produkcji tucznika w chwili obecnej przypada na żywienie.

W jakim stopniu pasza wpływa na koszt produkcji żywca?

Mówiąc o paszy, musimy uwzględnić cenę 1 kg paszy oraz jej wykorzystanie na kilogram przyrostu masy ciała tucznika. Te dwa czynniki są ze sobą wzajemnie powiązane i rozmawiając o cenie musimy zwrócić uwagę na podstawowe parametry takie jak białko, energia, aminokwasy, minerały, witaminy oraz użyte do jej produkcji surowce, które muszą być podane na etykietach czy atestach.

Pasza o niskich parametrach lub kiepskich surowcach tzw. „chuda pasza” lub „lekka pasza” spowoduje wzrost jej pobrania, wyższe zużycie i dłuższy tucz, a co za tym idzie wyższy koszt paszowy na 1 kg wyprodukowanego mięsa. Dlatego należy dokładnie przeanalizować skład paszy oraz jej cenę przed wyborem programu żywienia. Ważne jest również rozliczanie kosztu paszowego w produkcji tuczników. W ekonomii produkcji musimy po jednej stronie liczyć koszty a po drugiej przychody.

Naszym przychodem są wpływy za sprzedane tuczniki, nikt nam nie zapłaci za padłe zwierzęta i zjedzoną przez nie paszę, dlatego przeliczając zużycie paszy czy koszt paszy na naszej fermie powinniśmy to robić w odniesieniu do kilograma wyprodukowanego i sprzedanego żywca, według schematu.

Przyjmując założenia:

- ilość wstawionych warchlaków: 100 szt.
- ilość sprzedanych tuczników: 98 szt.
- waga wstawionych warchlaków: 3 000 kg (tj. 30 kg/szt.)
- waga sprzedanego żywca: 11 760 kg (tj. 120 kg/szt.)
- ilość skarmionej paszy na rzut: 24 360 kg
- wartość skarmionej paszy na rzut: 31 668 zł



obliczmy zużycie paszy / 1 kg przyrostu

$$\text{zużycie paszy na 1 kg przyrostu} = \frac{\text{ilość skarmionej paszy na rzut (kg)}}{\text{waga sprzedanego żywca (kg)} - \text{waga wstawionych warchlaków (kg)}}$$

$$\text{zużycie paszy na 1 kg przyrostu} = \frac{24\,360 \text{ (kg)}}{11\,760 \text{ (kg)} - 3\,000 \text{ (kg)}}$$

$$\text{zużycie paszy na 1 kg przyrostu} = \frac{24\,360 \text{ (kg)}}{8\,760 \text{ (kg)}}$$

$$\text{zużycie paszy na 1 kg przyrostu} = 2,78 \text{ (kg)}$$

oraz koszt paszy / 1 kg przyrostu

$$\text{koszt paszy na 1 kg przyrostu} = \frac{\text{wartość skarmionej paszy na rzut (zł)}}{\text{waga sprzedanego żywca (kg)} - \text{waga wstawionych warchlaków (kg)}}$$

$$\text{koszt paszy na 1 kg przyrostu} = \frac{31\,668 \text{ (zł)}}{11\,760 \text{ (kg)} - 3\,000 \text{ (kg)}}$$

$$\text{koszt paszy na 1 kg przyrostu} = \frac{31\,668 \text{ (zł)}}{8\,760 \text{ (kg)}}$$

$$\text{koszt paszy na 1 kg przyrostu} = 3,62 \text{ (zł)}$$

obliczmy średnią cenę 1 kg paszy w rzucie:

$$\text{średnia cena 1 kg paszy} = \frac{\text{koszt paszy / 1 kg przyrostu (zł)}}{\text{zużycie paszy / 1 kg przyrostu}}$$

$$\text{średnia cena 1 kg paszy} = \frac{3,62 \text{ (zł)}}{2,78 \text{ (kg)}}$$

$$\text{średnia cena 1 kg paszy} = 1,30 \text{ (zł)}$$

przy założeniu, że średnia cena 1 kg paszy wynosi **1,30 zł** wzrost/spadek zużycia paszy o **0,1 kg** na każdy kilogram przyrostu będzie nas kosztował **0,13 zł**.

Różnica kosztów pomiędzy zużyciem 2,60 kg a 3,00 kg wynosi 0,52 zł/kg przyrostu, co przy zakładanym przyroście 90 kg (od 30 do 120 kg) wynosi 46,8 zł na sprzedanego tucznika.

W jakim stopniu upadki wpływają na koszt paszowy w produkcji żywca?

przyjmując założenia:

- wielkość upadków: 1%
- średnia waga wstawionych zwierząt: 30 kg
- średnia waga padłych zwierząt: 60 kg
- średnia waga sprzedanych zwierząt: 120 kg

- średni przyrost: 30 kg.
- średnia cena 1 kg paszy: 1,35 zł
- średnie zużycie paszy na 1 kg przyrostu od 30 do 60 kg: 2,5 kg

otrzymamy:

koszt paszowy na 1 szt. upadku = średni przyrost masy (kg) x średnia cena 1 kg paszy (zł) x średnie zużycie paszy na 1 kg przyrostu od 30 do 60 kg
koszt paszowy na 1 szt. upadku = 30 kg x 1,35 zł/kg x 2,5 kg
koszt paszowy na 1 szt. upadku = **101,25 zł/szt.**

oraz

koszt paszowy za każdy 1% upadku w przeliczeniu na każdy kilogram sprzedanego żywca = koszt paszowy na 1 szt. upadku : 99 : średnia waga sprzedanego tucznika
= 101,25 zł/szt. : 99 szt. : 120 kg = **0,01 zł/kg**

to oznacza, że każdy 1% upadków (dla średniej masy ciała padłych zwierząt: 60 kg) powoduje wzrost kosztu paszowego na 1 kg sprzedanego żywca (o masie ciała 120 kg) o 0,01 zł/kg, ponadto wzrost średniej masy ciała padłych zwierząt powoduje dodatkowy wzrost kosztu paszowego na 1 kg sprzedanego żywca.

Czynnikami mającym wpływ na zużycie paszy są m. in. parametry i jakość, straty podczas jej zadawania i skarmiania, dostęp do automatów paszowych, zła konstrukcja automatów, nadmiar lub brak paszy w automatach, zagęszczenie zwierząt w kojcu, jakość powietrza i wentylacja, zdrowotność zwierząt, upadki, jakość i skuteczność zastosowanej profilaktyki i leczenia, itp. Jeżeli chcemy zmniejszyć koszt paszowy musimy uwzględnić wszystkie powyższe czynniki dlatego, że wszystkie one mają istotny wpływ na efekt końcowy.

W jakim stopniu cena warchlaka wpływa na koszt produkcji żywca?

Aktualnie drugą pozycją w kosztach produkcji tucznika jest warchlak. Koszt wyprodukowania warchlaka o masie ciała 30 kg, w dużej zorganizowanej fermie wynosi od 220 do 240 zł. Cena rynkowa takiego warchlaka waha się w przedziale 280–310 zł/szt. Poniżej kalkulacja jak przekłada się cena warchlaka na koszt produkcji 1 kg sprzedanego żywca.

$$\frac{\text{koszt warchlaka w 1 kg sprzedanego żywca}}{\text{średnia waga sprzedanego tucznika (kg)}} = \frac{\text{cena warchlaka (zł) + \% upadków w tuczu}}{\text{średnia waga sprzedanego tucznika (kg)}}$$



Trzoda

przyjmując założenia:

- cena warchlaka: 290 zł/szt.
- upadki: 1%
- średnia waga sprzedanego tuczniaka: **120 kg**

obliczmy średni koszt warchlaka w 1 kg żywca

$$\begin{array}{l} \text{koszt warchlaka} \\ \text{w 1 kg} = \frac{290 \text{ (zł)} + 1\% \text{ upadków tuczu}}{120 \text{ (kg)}} \\ \text{sprzedanego żywca} \end{array}$$

$$\begin{array}{l} \text{koszt warchlaka} \\ \text{w 1 kg} = \frac{292,9 \text{ (zł)}}{120 \text{ (kg)}} \\ \text{sprzedanego żywca} \end{array}$$

$$\begin{array}{l} \text{koszt warchlaka} \\ \text{w 1 kg} = \\ \text{sprzedanego żywca} \end{array} \quad \mathbf{2,44 \text{ (zł)}}$$

przyjmując założenia:

- cena warchlaka: 290 zł/szt.
- upadki: 1%
- średnia waga sprzedanego tuczniaka: **125 kg**

obliczmy średni koszt warchlaka w 1 kg żywca

$$\begin{array}{l} \text{koszt warchlaka} \\ \text{w 1 kg} = \frac{290 \text{ (zł)} + 1\% \text{ upadków tuczu}}{125 \text{ (kg)}} \\ \text{sprzedanego żywca} \end{array}$$

$$\begin{array}{l} \text{koszt warchlaka} \\ \text{w 1 kg} = \frac{292,9 \text{ (zł)}}{125 \text{ (kg)}} \\ \text{sprzedanego żywca} \end{array}$$

$$\begin{array}{l} \text{koszt warchlaka} \\ \text{w 1 kg} = \\ \text{sprzedanego żywca} \end{array} \quad \mathbf{2,34 \text{ (zł)}}$$

Średni koszt zakupu warchlaka w przeliczeniu na 1 kg sprzedanego żywca w wadze końcowej 120 kg wynosił 2,44 zł, każdy wzrost wagi ubojowej o 5 kg zmniejsza koszt warchlaka o 0,10 zł/kg żywca, natomiast sprzedaż w niższej wadze zwiększa koszt żywca o 0,10 zł/kg.

W jakim stopniu upadki warchlaków (koszt warchlaka) wpływają na koszt produkcji żywca?

Przyjmując założenia:

- średnia cena warchlaka w wadze 30 kg wynosi 290 zł/szt.
- upadki 1%

koszt warchlaka za każdy 1% upadku w przeliczeniu na każdy kilogram sprzedanego żywca = cena warchlaka (zł) / 99 / średnia waga sprzedanego tuczniaka (kg) = 290 zł/szt. / 99 szt. / 120 kg = 0,025 zł/kg.

Średni koszt każdego 1% upadku warchlaka w 1 kg sprzedanego żywca w wadze końcowej 120 kg wynosił 0,025 zł/kg, każdy wzrost upadków o 1% zwiększa koszt o 0,025 zł/kg.

W jakim stopniu wybojowość wpływa na cenę żywca?

Przyjmując założenia:

- średnia waga sprzedanego żywca 120 kg
- średnia cena za 1 kg WBC 7,60 zł

przy założeniu wybojowości 77% otrzymujemy wynik 120 kg x 0,77 = 92,5 kg x 7,60 = 702,24 zł/szt., co po przeliczeniu na 1 kg żywca 702,24 / 120 kg = 5,85 zł; przy założeniu wybojowości 78% otrzymujemy wynik 120 kg x 0,78 = 93,6 kg x 7,60 = 711,36 zł/szt., co po przeliczeniu na 1 kg żywca 711,36 / 120 kg = 5,92 zł.

Różnica ceny (przy założeniu ceny bazowej 7,60 kg) wynosi 0,07 zł/kg za każdy 1 % wybojowości.

W jakim stopniu mięsność wpływa na cenę żywca?

Zakłady mięsne coraz częściej kupują trzodę na WBC i rozliczają się z producentem na podstawie masy tuszy i mięsności. Taki system premiuje producentów świń wysokomięsnych z ferm towarowych, których mięsność przekracza 55 – 56%. W zależności od ubojni można uzyskać dopłaty za każdy procent mięsności nawet 0,05 zł/kg co pozwala uzyskać cenę wyższą o 0,10 – 0,15 zł/kg od ceny bazowej. Ważne jest również uzgodnienie czy średnia cena dotyczy partii czy pojedynczej sztuki oraz jakie są potrącenia w przypadku gorszej jakości dlatego, że najczęściej potrącenia za każdy procent mięsności poniżej progu są większe niż premia za jego przekroczenie. Optymalne wydaje się rozliczanie mięsność z całej partii a nie

pojedynczych tuczników. Jeżeli kupiliśmy materiał z fermy zarodowej wówczas należy się liczyć z niższą mięsnością i cenę należy uzgadniać indywidualnie, a nie na WBC.

W jakim stopniu weterynaria wpływa na koszt produkcji żywca?

Obecnie ciężko jest produkować trzodę bez stosowania profilaktyki czy leczenia. Średnie wydatki na tuczniaka wahają się od 6 do 12 zł/szt. Jeżeli koszty są wyższe należy dokładnie przeanalizować sytuację na chlewni i zastanowić się nad zmianami. Zakładając maksymalne zaangażowanie w wysokości 12 zł/szt. do wagi 120 kg obciąża to każdego tuczniaka w wysokości 0,10 zł/kg żywca. O profilaktyce i leczeniu powinien decydować lekarz weterynarii w oparciu o wnioski z przeglądu fermy i aktualnych wskaźników produkcyjnych lub wyniki sekcji potwierdzonych badaniami laboratoryjnymi. Zaniechanie działań weterynaryjnych na fermach, gdzie znajdują się chore zwierzęta lub nieprawidłowo postawiona diagnoza mogą prowadzić do zwiększonej upadkowości, wyższego zużycia paszy, wydłużenia czasu tuczu, obniżenia jakości mięsa i ośrodków. A to znacznie przewyższy koszty profilaktyki czy leczenia dlatego oszczędności trzeba szukać wspólnie z lekarzem weterynarii.

W jakim stopniu przedziały wagowe wpływają na cenę kilograma żywca?

Kolejnym czynnikiem są przedziały wagowe. Kierując się optymalną wydajnością linii ubojowej każda ubojnia określa wagi tuczników, które premiuje. Przed sprzedażą należy uzgodnić jaki przedział preferuje dana ubojnia i starać się wybierać optymalne wagi, aby nie mieć potraczeń wynikających ze zbyt niskiej lub zbyt wysokiej wagi tuczników. Potraczenia te mogą sięgać nawet 20% ceny bazowej co przy cenie WBC 7,60 stanowi aż 1,52 zł/kg.

W jakim stopniu wielkość partii wpływa na cenę tuczniaka?

Negocjując cenę należy również uwzględnić wielkość jednorazowej partii. Optymalnie jest sprzedawać po 180–200 szt. jednorazowo. Główne korzyści wynikają z możliwości wynegocjowania lepszej ceny oraz uniknięcia zagrożenia „przywleczenia” na fermę choroby ponieważ samochód przyjeżdża tylko do nas po odbiór tuczników.

W jakim stopniu koszty finansowania produkcji wpływają na koszt produkcji żywca?

Jeżeli dysponujemy własnymi środkami często nie liczymy ich kosztu. A przecież z roku na rok siła nabywcza pieniądza maleje. W związku z tym należy również liczyć jego koszt, przynajmniej w takim zakresie, żeby nie tracił wartości nabywczej. Inaczej jest z kredytami.

Założenia:

- kredyt w wysokości 450 tys. zł odnawialny w przeciągu 12 miesięcy
- wykorzystanie na trzy cykle tuczu po 600 szt. = 1800 szt./rok,
- oprocentowanie 7,9%
- prowizja jednorazowa 0,8%
- brak prowizji od niewykorzystanej kwoty

Przy takich założeniach musimy zapłacić do banku około 30 tys. zł więcej niż pożyczaliśmy, czyli przy założeniu że wyprodukujemy i sprzedamy w roku 1760 szt. (założone 2% upadków) w wadze 120 kg otrzymamy $30\,000\text{ zł} / 1760\text{ szt} / 120\text{ kg} = 0,14\text{ zł/kg}$ wyprodukowanego żywca.

Jakie inne czynniki mają wpływ na koszt produkcji żywca?

W całym rachunku kosztów należy również uwzględnić takie koszty jak:

- praca
- media
- amortyzacja
- naprawy bieżące
- inne opłaty

Co w zależności od skali produkcji i wydajności może wynosić od 0,15 zł do 0,35 zł/kg.

Myślę, że znajomość kosztów produkcji to podstawa nowoczesnej hodowli trzody. To czy nasza produkcja jest opłacalna nie zależy od tego ile energii w nią wkładamy, ale od efektów jakie przy tym uzyskujemy. Żeby pozostać na rynku, pierwszym krokiem jest znajomość własnych kosztów produkcji i ciągła praca nad ich optymalizacją.

Przemysław Sawoński
Dyrektor Działu Sprzedaży
ds. Trzody Chlewnej
WIPASZ S.A.

Znaczenie witaminy E w żywieniu świń

Witamina E należy do grupy witamin rozpuszczalnych w tłuszczach. Naturalnie występująca witamina E zawiera cztery tokoferole (α , β , γ , δ) i cztery tokotrienole (α , β , γ , δ). Największą aktywność biologiczną wykazują trzy związki tokoferolowe: alfa, beta i gamma. Wśród nich najbardziej aktywny jest α -tokoferol. Związki te są dobrze rozpuszczalne w tłuszczach, nie są natomiast rozpuszczalne w wodzie. Z tego względu witamina E zalicza się do grupy witamin rozpuszczalnych w tłuszczach.

dr hab. Krzysztof Lipiński – prof. UWM

Tokoferole i tokotrienole pełnią podobne funkcje w roślinach – wykazują aktywność antyoksydacyjną. W częściach zielonych (liście) dominuje α -tokoferol, zaś w łodygach, korzeniach, owocach, nasionach, bulwach, liściennych, kielkujących siewkach i kwiatach – przeważa γ -tokoferol. W tkankach zwierzęcych prawie całkowicie występuje forma α -tokoferolu. U świń ponad 90% witaminy E w tkankach stanowi α -tokoferol.

Witamina E występuje w zielonych częściach roślin, ziarnie zbóż, a najważniejszym jej źródłem są oleje roślinne. Produkty zwierzęce zawierają relatywnie mało witaminy E. Pasaże charakteryzują się zróżnicowaną zawartością witaminy E. Ponadto konserwowanie i przechowywanie pasz może wpływać na zmniejszenie zawartości tej witaminy. W praktycznym żywieniu, niezależnie od zawartości w paszach, zwierzęta powinny dodatkowo otrzymywać witaminę E w premiksach i preparatach witaminowych.

W żywieniu zwierząt stosuje się preparaty witaminy E w postaci sypkiej (tzw. syntetyczna witamina E) o przeciętnej zawartości 50% octanu α -tokoferolu. Syntetyczna witamina E składa się z 8, występujących w równych ilościach (po 12,5%), stereoisomerów α -tokoferolu, których biologiczna aktywność waha się od 25 do 100%. Innym źródłem witaminy E jest uzyskiwana z olejów roślinnych naturalna witamina E, której biologiczna aktywność wynosi 100% u większości ssaków. Jest ona używana głównie w żywieniu ludzi (dostępna jest również w żywieniu zwierząt),

podczas gdy syntetyczna w żywieniu zwierząt, suplementach dla ludzi i w kosmetyce. Syntetyczna witamina E jest najczęściej stosowanym źródłem witaminy E w żywieniu zwierząt. Wynika to z ceny oraz z faktu, iż większość badań, w których określano zapotrzebowanie na witaminę E było wykonanych w oparciu o dodatek tej formy witaminy E.

Funkcje biologiczne

Funkcje biologiczne witaminy E, to przede wszystkim eliminacja wolnych rodników, udział w metabolizmie kwasów nukleinowych, białka i metabolizmie mitochondrialnym. Zasadnicza funkcja biologiczna witaminy E, to aktywność antyoksydacyjna. W tym zakresie witamina E współdziała z selenem. Witamina E stanowi pierwszą linię obrony, której celem jest ochrona przed utlenianiem wielonienasyconych kwasów tłuszczowych zawartych w fosfolipidach błon komórkowych i organelli subkomórkowych. Drugą linią obrony jest zawierająca selen peroksydaza glutationowa. Witamina E ma również istotne znaczenie w metabolizmie niezbędnych nienasyconych kwasów tłuszczowych (NNKT) oraz w procesach odporności. Obok witamin A i D3 należy ona do witamin odgrywających kluczową rolę w procesach rozrodu.

Aktywność antyoksydacyjna witaminy E jest powiązana z jej oddziaływaniem na układ odpornościowy. Wiele badań wskazuje, że witamina E stymuluje procesy odpor-

ności humoralnej i komórkowej u zwierząt, w tym u świń. Wpływ witaminy na funkcje układu odpornościowego nie jest jednak jednoznaczny. W dostępnym piśmiennictwie są prace zarówno potwierdzające taką tezę, jak również nie wykazujące takiego działania. Dawki, które mogą stymulować układ odpornościowy, są większe od potrzebnych do normalnego wzrostu i rozwoju i kształtują się na poziomie 2–10–razy większym od rekomendowanych dla poszczególnych kategorii wiekowych świń.

Niedobór witaminy E powoduje różne objawy, a niektóre z nich są specyficzne gatunkowo. Można je jednak podzielić na trzy zasadnicze kategorie. Są to zaburzenia w rozrodzie, uszkodzenie struktur komórkowych oraz choroby mięśni. Degeneracja mięśnia sercowego i nekroza wątroby są spotykanymi objawami niedoboru tej witaminy u świń. W wielu przypadkach zmiany ustępują po suplementacji dawki selenem.

Zapotrzebowanie na witaminę E

Zapotrzebowanie na witaminę E uzależnione jest od wielu czynników takich jak: wiek, stan fizjologiczny, zawartość składników pokarmowych w dawce, a szczególnie poziom nienasyconych kwasów tłuszczowych. Zwiększone dawki tej witaminy stosuje się również w celu wzmocnienia funkcji systemu immunologicznego (70–220 mg/kg), zmniejszenia wrażliwości na stres oraz dla uzyskania większej trwałości mięsa i przetworów mięsnych. W takich przypadkach stosowane dawki dochodzą do 150–200 mg/kg. Funkcjonujące w wielu krajach zalecania praktyczne dotyczące zawartości witaminy E w mieszankach paszowych dla różnych grup świń są następujące: lochy prośne – 35–80 mg/kg, lochy karmiące – 40–150 mg/kg, prosięta odsadzone do 15 kg m.c. – 40–150 mg/kg, rosnące świnię (15–50 kg i 50–150 kg m.c.), odpowiednio – 35–60 i 20–60 mg/kg.

Witamina E w żywieniu loch i knurów

Efektywność stosowania określonych dawek witaminy E w mieszankach paszowych uzależniona jest od grupy produkcyjnej świń. Wyniki badań wskazują, że witamina E wpływa wyraźnie na wyniki użytkowości rozrodczej loch. Poziom niższy od wymaganego prowadzi do zmniejszenia liczebności miotu, bezmleczność loch i zwiększenia śmiertelność prosiąt podczas pierwszego tygodnia po urodzeniu. Reakcja organizmu loch na dodatek witaminy E jest wyraźna. Potwierdzają to wyniki wielu badań.

Witamina E przechodzi przez łożysko do płodów. Są to jednak ilości stosunkowo małe. Przekazywanie witaminy E do mleka przez gruczoł mlekowy jest bardziej efektywnym

sposobem zaopatrzenia prosiąt w α -tokoferol. Zawarty w sianie i mleku tokoferol jest niezbędny do prawidłowego rozwoju prosiąt, a jego poziom zwiększa się ze wzrostem zawartości witaminy E w mieszankach paszowych dla loch. U loch otrzymujących w dawkach odpowiednią ilość witaminy E stwierdza się mniejsze występowanie zespołu MMA.

Niedobór witaminy E wpływa negatywnie na rozwój jąder i procesy spermatogenezy. W konsekwencji zmniejsza się koncentracja plemników i ich ruchliwość. Ma to wyraźnie niekorzystny wpływ na płodność knurów. Negatywny efekt niedoboru witaminy E związany jest ze szczególnie dużą zawartością wielonienasyconych kwasów tłuszczowych w lipidach plemników i koniecznością ich ochrony przed utlenianiem.

Rola witaminy E u prosiąt

Dwa krytyczne okresy, w których rola witaminy E w procesach wzrostu i odporności u świń jest bardzo duża, to okres bezpośrednio po urodzeniu i odsadzenie prosiąt. Prosięta od loch żywionych dawkami niedoborowymi w witaminę E i selen mogą wykazywać nadwrażliwość na duże dawki żelaza, co może powodować nagłe upadki. Ma to miejsce zwłaszcza przy podaniu domięśniowym Fe. Doustne podanie witaminy E i selenu może temu zapobiegać.

U prosiąt ssących, pochodzących od loch w żywieniu których stosowano duże dawki witaminy w mieszankach paszowych, w surowicy krwi utrzymuje się wysoki poziom α -tokoferolu. Jednak już kilka dni po odsadzeniu jej poziom dramatycznie maleje. Rozwiązaniem może być stosowanie w tym okresie witaminy E w wodzie do picia, co prowadzi do szybkiego wzrostu koncentracji α -tokoferolu w surowicy krwi, większego niż w przypadku podawania witaminy E w paszy. Ma to oczywiście związek z faktem, że świnię spożywiają 2–3 razy więcej wody niż paszy.

W żywieniu prosiąt, szczególnie odsadzonych, interesująca może być interakcja pomiędzy witaminą E i C. Jedna i druga mają korzystny wpływ na odporność humoralną i komórkową u świń. Witamina C może mieć wpływ na „oszczędność” witaminy E. Z tego względu wzrost pobrania witaminy C przez prosięta może być elementem strategii poprawy statusu witaminy E u odsadzonych prosiąt, tym bardziej, że deficyt witaminy E jest czynnikiem predysponującym do wielu infekcji, w tym wywoływanych przez bakterie *E. coli*.

Zapotrzebowanie tuczników

Minimalne zapotrzebowanie tuczników na witaminę E nie jest duże. W praktyce, jak zostało to zasygnalizowane wcześniej, z uwagi na korzyści związane ze statusem zdro-

wotnym oraz oddziaływaniem na jakość mięsa, stosowane są większe dawki tej witaminy. Przyczyną pogorszenia jakości mięsa są często zmiany oksydacyjne tłuszczu. Dodatek witaminy E może opóźnić te procesy. Wyniki wielu badań wskazują, że dodatek min. 100–200 mg/kg witaminy E wpływa korzystnie na jakość tłuszczu i mięsa (barwa, wodochłonność). Z uwagi na duże koszty takiego dodatku badano okres koniecznej suplementacji. Wykazano, że pożądaný efekt można uzyskać stosując 200 j.m. witaminy E/kg mieszanki paszowej w okresie ostatnich 6 tygodni tuczu.

Zaopatrzenia organizmu w witaminę E często określane jest na podstawie zawartości α -tokoferolu w surowicy (osoczu) krwi. U wielu zwierząt występuje silna korelacja pomiędzy zawartością witaminy E we krwi i w wątrobie oraz pomiędzy pobraniem α -tokoferolu w paszy a jego zawartością we krwi. U świń zmiany w pobraniu witaminy E są istotnie skorelowane z zawartością α -tokoferolu w surowicy krwi, tkankach, siarce i mleku.

Gdzie jest granica?

Granica, której przekroczenie wskazuje na niedobory witaminy E, jest poziom α -tokoferolu w surowicy krwi wynoszący 0,4–1,0 mg/l. Zawartość α -tokoferolu na poziomie 1,5–2,0 mg/l przyjmowana jest jako wskaźnik zadawalającego statusu witaminy E u świń i taka wartość jest najczęściej przyjmowana w piśmiennictwie naukowym jako prawidłowa. Stymulowanie aktywności układu odpornościowego wymaga poziomu α -tokoferolu, który wynosi 3,0 mg/l, aczkolwiek jak zostało to stwierdzone wcześniej kwestia immunostymulującego działania witaminy E nie jest jednoznaczna.

Szereg czynników, niezależnie od zawartości w mieszankach paszowych, może wpływać na zawartość witaminy E we krwi. Niewątpliwie czynnikiem, który może mieć wpływ na status witaminy E w organizmie jest jakość tłuszczu paszowego. Mieszanki paszowe zawierające olej rybny mogą również zwiększać zużycie α -tokoferolu do ochrony antyoksydacyjnej. W praktyce problemem może być antagonizm pomiędzy witaminą E i A. W badaniach na prosiętach wykazano spadek zawartości α -tokoferolu we krwi wraz ze wzrostem zawartości witaminy A w mieszankach paszowych. Ma to związek z hamowaniem absorpcji witaminy E przez duże dawki witaminy A. Tak sytuacja występuje w większym zakresie u młodych zwierząt niż u starszych.

W praktyce należy ostrożnie podchodzić do wyników oceny zawartości α -tokoferolu w surowicy krwi wskazujących na niedobór witaminy E w mieszankach paszowych, zwłaszcza w warunkach stosowania dużych ilości witaminy E, co

zdarza się w praktyce. Zalecane obecnie w praktyce dawki witaminy E są często wielokrotnie większe od zapotrzebowania świń. Wprawdzie stosowane obecnie większe dawki witaminy E wynikają z dużego potencjału genetycznego zwierząt i ich zmniejszenie może być przyczyną gorszych lub nie optymalnych wyników produkcyjnych, nie mogą być jednak przyczyną głębokich niedoborów stwierdzanych czasami w praktyce.

Jakie mogą być przyczyny takiej sytuacji?

Jak wskazują wyniki badań reakcja organizmu świń na zwiększone ilości witaminy E w mieszankach paszowych jest dość jednoznaczna. Wyniki badań laboratoryjnych mogą być natomiast obarczone dużymi błędami, co wynika z wielu uwarunkowań. Współczynnik zmienności koncentracji α -tokoferolu w surowicy krwi, uwzględniając dawkę, czas pobrania, może wahać się w granicach od 9,8 do 44,9%. Istotne znaczenie ma sposób pobierania oraz warunki transportu i przechowywania próbek krwi. Wynik badań wskazują, że α -tokoferol zawarty w próbkach krwi świń jest bardziej podatny na rozkład niż zawarty we krwi bydła czy owiec. W zależności od temperatury i czasu przechowywania próbek krwi i surowicy oraz występowania hemolizy mogą występować istotne straty α -tokoferolu.

Podsumowanie

W podsumowaniu można stwierdzić, że witamina E odgrywa istotną rolę w żywieniu świń. Zastosowanie w mieszankach paszowych dla poszczególnych grup produkcyjnych odpowiedniej ilości tej witaminy wpływa korzystnie nie tylko na wyniki produkcyjne, może również stymulować układ odpornościowy oraz wpływać korzystnie na jakość wieprzowiny. W praktyce, w mieszankach pełnoporcjowych oraz tzw. premiksach farmerskich (mieszanki paszowe uzupełniające), stosowane są zwykle duże i bardzo duże ilości witaminy E, co w większości przypadków gwarantuje pokrycie zapotrzebowania świń na witaminę E. Ważnym aspektem, jest natomiast przestrzeganie zaleceń dotyczących warunków i czasu przechowywania mieszanek paszowych i premiksów oraz stosowania zalecanych udziałów premiksów, jak też ich właściwe wymieszanie w procesie produkcji mieszanek paszowych. Nie bez znaczenia może być również rodzaj i jakość tłuszczów paszowych.

dr hab. Krzysztof Lipiński
Katedra Żywienia Zwierząt i Paszoznawstwa
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie
Piśmiennictwo dostępne u autora



Uwagi na temat prowadzenia stad reprodukcyjnych kur ras ciężkich, część II

Postarajmy cofnąć się w naszych rozważaniach do samego początku życia naszego stada, a nawet dwa kroki wcześniej. Pierwszy krok to analiza historii budynku na którym planowany jest odchów stada, a dokładnie historia ostatniego stada które w nim było. A jest na co popatrzeć. W pierwszej kolejności czynniki trudne do natychmiastowej zmiany, ale niemożliwe do zignorowania ze względu na swoje fundamentalne znaczenie dla jakiegokolwiek produkcji zwierzęcej. Mam tu na myśli sąsiedztwo innych budynków inwentarskich, magazynów paszy, sprzętu i ściółki, przebieg dróg (szczególnie w obrębie fermy) oraz cykliczność wstawień.

lek. wet. Piotr Piotrowicz



Odpowiednie sąsiedztwo

Bardzo często zetknąłem się z wypadkami wnoszenia czystych dokładnie opalonych palnikami gniazd na umytą i wstępnie zdezynfekowaną halę ale drogą, którą był wywożony obornik i jego resztki na butach obsługi znowu wylądowały na posadzce kurnika, a praca myjącego i dezynfekującego (wraz z kosztem wody i preparatów) poszły na marne. Jest jeszcze gorzej jeśli tuż obok świeżo wysprzątane i zdezynfekowane obiekty jest wywożony lub składowany świeży obornik. Sytuacja taka często ma miejsce w sąsiedztwie ferm brojlerowskich, gdzie cykl produkcyjny jest krótki, bo zaledwie dwumiesięczny. Warto tutaj też wspomnieć o tym, że każdy budynek, sprzęt (metalowy, plastikowy czy drewniany) a także choroby które wystąpiły na danym obiekcie mają swoje specyficzne potrzeby w zakresie mycia, (na ciepło, na zimno, z kwaśnym czy zasadowym detergentem itp.) dezynfekcji, dezynsekcji, deratyzacji i in.

Przygotowania przed zasiedleniem

Drugi krok to oczywiście przygotowanie budynku tuż przed zasiedleniem. Oczywiście tematem pierwszorzędym jest w tym czasie niestety nie temperatura a sposób nagrzewania budynku do odpowiedniej temperatury. Samo odczytanie termometru tuż przed rozładunkiem piskląt, nie dość że niewiele mówi to może jeszcze wprowadzić w błąd. Jedynie zachowanie piskląt zawsze świadczy o tym czy na kurniku jest zbyt ciepło, zbyt zimno czy optymalnie. Kluczem do rozwiązania tego problemu jest zawsze odpowiednio wysuszona i nagrzana posadzka jeszcze przed rozścieleniem ściółki. Kurczęta bardzo wyraźnie reagują na chłód podłoża odbierając go całą powierzchnią nóg i brzucha. Bardzo chętnie przesiadują wtedy na tacach z paszą, w karmidłach itp. Niestety podniesienie ogólnej temperatury na hali niewiele zmienia bo ciepłe powietrze zawsze wędruje ku górze, a kurczęta stają się jeszcze bardziej ospałe i apatyczne. Dodatkowo przy ogrzewaniu centralnym możemy wtedy mieć do czynienia ze zbyt niską wilgotnością, co sprzyja błyskawicznemu odwodnieniu piskląt. Przy ogrzewaniu gazowym istnieje ogromne niebezpieczeństwo wzrostu stężenia dwutlenku węgla. Ponieważ pomiar owego stężenia nie jest sprawą prostą i wymaga specjalnego sprzętu, dla bezpieczeństwa polecam utrzymanie na minimalnym poziomie wentylacji od początku, co zapobiega również zbyt wysokiej wilgotności. Warto przy tej okazji wspomnieć o jeszcze jednym czynniku wpływającym na ruchliwość piskląt, a co za tym idzie na ich prawidłowe przyjmowanie paszy i wody w pierwszych dniach życia. Jest nim wyrównanie podłoża. Na ogół nie dostrzegamy, że piskląta na drodze między karmidłem a po-

idłem pokonuje kilka lub kilkanaście nierówności przekraczających niejednokrotnie jego wysokość. Nawet zdrowe, żywotne kurczęta ma prawo po kilku takich przemarszach zasnąć na paszy w karmidle na trochę dłużej niż powinno a wtedy odwodnienie jest prawie pewne. Wydaje się, że najlepszym i najbezpieczniejszym rozwiązaniem na ten okres życia kurcząt jest rozpostarcie taśmy papierowej o szerokości ok. 80–100 cm wzdłuż linii poidła, a nawet pod poidłami kropelkowymi, posypanie na niej paszy i rozładunek piskląt wprost na ową taśmę. W takiej sytuacji nawet słabsze piskląta mają szansę prawie bez wysiłku dotrzeć do wody i paszy.

Jaki początek taki koniec

Nikomu chyba nie trzeba tłumaczyć jak wielkie znaczenie mają pierwsze godziny życia na kurniku dla wyników odchovu stada. Z reguły w pierwszym tygodniu hodowca „zbiera żniwo” wszelakich błędów wylęgu, transportu i przyjęcia piskląt. Dla przyszłości stada lepiej jest, jeśli okres ten zakończy się nawet podwyższoną ilością upadków niż większą ilością ozdrowieńców (najczęściej po antybiotykoterapii) zróżnicowanych wagowo, z obniżoną odpornością, mogących w każdej chwili stać się źródłem nowych infekcji dla całego stada. Dlatego bardzo istotnym elementem pracy hodowcy w tym czasie jest poprawna selekcja sztuk wykazujących objawy chorobowe, mało aktywnych i słabo najedzonych. Kolejne dni życia wpływają na pisklątom w zupełnej beztrosce, która raczej w ich życiu się już nigdy nie powtórzy. Paszy jest do woli, jest łatwo dostępna, przestrzeni życiowej dużo, jednym słowem tylko jeść i rosnąć.

No i właśnie w tym szybkim wzroście jest problem. Niektóre stada przyrastają na wadze tak szybko, że już w drugim tygodniu życia należy im ograniczać paszę. Oczywiście nie jest to zabieg gwałtowny. Stopniowo dzień świetlny jest redukowany do 8 godzin a natężenie światła do 2–4 luxów. W związku z tym czas i intensywność żerowania ptaków także maleją. Niestety nie da się jednak zupełnie kurcząt „oszukać”. Najczęściej już w trzecim tygodniu życia wykazują objawy głodu jeszcze przed zgaszeniem światła a rano z wielkim apetytem wyjadają paszę codziennie odrobinę szybciej. Mieszalnie pasz starają się w tym czasie produkować paszę o maksymalnie dużej objętości, małej ilości białka i energii ale dużej zawartości witamin i minerałów. Wszystko po to aby ptaki miały wrażenie wypełnionego żołądka, ich szkielet rozwijał się prawidłowo ale masa ciała trzymała się rygorystycznie norm. Zdarza się czasem, że hodowca w tym czasie we własnym zakresie dodaje do paszy otręby, jednakże nie jestem zwolennikiem tej metody. Zakłóca ona zupełnie bilans paszy i może uniemożliwić sterowanie przyrostem ptaków poprzez dokładanie

konkretnych dawek pokarmowych. Jest też niebezpieczeństwo zakłócenia bilansu witaminowo-mineralnego co negatywnie odbije się na rozwoju kości.

Bardzo podobny efekt może też wywołać zbytne wyciemnienie odchowni. Przy natężeniu światła 0,5 luxa lub mniej ilość kulawizn spowodowanych najczęściej zaburzeniem mineralizacji kości udowych może dojść do 2–4% populacji. Również w tym czasie tj. między trzecim a szóstym tygodniem życia kurczęta uczą się jeść z paszociągów. Nie potrzeba uważnych obserwacji aby spostrzec rosnący z dnia na dzień poranny głód i nerwowość stada, często powiększony wprowadzeniem jednego lub dwóch dni w tygodniu głodówki. Wszystkie te zjawiska spotęgowane przypadającymi na ten okres życia stada szczepieniami są źródłem ogromnego stresu i mogą powodować załamanie odporności stada. Ewidentnym na to dowodem jest wystąpienie w stadzie kokcydiozy lub/i zakażeń bez-tlenowcowych.



Powszechne zjawiska

Kokcydioza jest w obecnej chwili zjawiskiem tak powszechnym, że przez wielu hodowców i lekarzy weterynarii traktowana jest jako nieodłączny element wczesnego okresu odchowu i stymulator odporności przeciw kokcydiom na resztę życia kur. Jest to więc bardzo szczególny okres w życiu stada mogący w ogromnym stopniu determinować przyszłą produkcję nieśną. Jeśli w tym okresie stado różnicuje się ponad miarę nie ma szans na osiągnięcie wysokiego szczytu nieśności, wiele sztuk z objawami zahamowania wzrostu padnie lub zostanie wyselekcjonowane a drugie tyle kur osiągnie wystarczającą nadwagę aby

pełnić w stadzie bardziej rolę żarłocznych statystów a nie niosek. Aby do tego nie dopuścić należy bezwzględnie przestrzegać zasad ważenia kur tj. ważyć przynajmniej raz w tygodniu, o jednakowej porze, w tych samych miejscach, najlepiej przez te same osoby i tym samym sprzętem podobne ilości kur. Tylko takie postępowanie daje szansę na prawidłową kontrolę przyrostów masy ciała i zachwian wyrownania stada.

Oczywiście wszystkie te „suche” liczby muszą pozostawać w ścisłej korelacji z naszymi obserwacjami stada szczególnie w czasie jedzenia. Mam na myśli takie aspekty jak szybkość napełniania się paszociągów lub po prostu tempo zadawania paszy, dostęp kurcząt do paszy, czas wyjadania dziennej porcji, obecność sztuk długo i nerwowo biegających wzdłuż paszociągów, nie najedzonych lub osowiałych, z nastroszonymi piórami, stojących pod ścianą lub chowających się pod jakimkolwiek sprzętem. Te i podobne objawy zawsze powinny budzić niepokój hodowcy motywować go błyskawicznych reakcji. Nie jest bowiem proste tak utrzymać przez 18–19 tygodni kilka lub kilkadziesiąt tysięcy kur na 1/3 racji paszy jaką każda kura mogłaby i chciałaby zjeść, nie pozwalając im osiągnąć więcej niż 1/3 wagi jaką mogłyby w tym czasie osiągnąć, skracając im dzień świetlny do ośmiu godzin i intensywność światła prawie do nocy polarnej a jednocześnie zadbać o maksymalny rozwój szkieletu, uniknąć niedoborów mineralno-witaminowych, utrzymać wyrównanie wagowe na poziomie 75–80%, nie dopuścić do wystąpienia chorób i „zmusić” kury do wytworzenia maksymalnie wysokiej odporności po stosowanych szczepionkach, nie tylko przez wzgląd na zdrowie samych kur ale również pochodzących od nich w przyszłości piskląt. Dodając do tego indywidualne cechy poszczególnych linii kur ciężkich oraz pojedynczych stad, wad i zalet kurników oraz wyposażenia (wentylacja, paszociągi, poidła, zespoły czujników i sterowników i in.) i obsługi można sobie wyobrazić jak wielkiego kunsztu wymaga hodowla stad rodzicielskich brojlerów.

Co dalej

Wróćmy jednak do życia naszego stada. Jeśli udało się je przeprowadzić przez kokcydiozę, adaptację do paszociągów i niecodziennego żywienia bez większych strat, a jedynie kosztem dzielenia hali na mniejsze boksy, zwiększonej selekcji i segregacji kur w grupach wagowych dla zapewnienia bardziej wyrównanych warunków bytowania, korekt sprzętu do zadawania paszy (dodatkowe zasypniki lub karmidła), wentylacji (jakość ściółki) itp. to ok. dwunastego tygodnia stado wejdzie w okres względnego spokoju. Okres rozwoju kości został prawie zakończony i niestety jeśli jakieś sztuki odstają wyraźnie od normy wagowej to choćby nawet do czasu rozpoczęcia nieśności



„nadrobiły straty” to odbędzie się to za sprawą tylko masy mięśni i tłuszczu. Duża ilość takich kur w stadzie wyraźnie zwiększy śmiertelność w pierwszych tygodniach nieśności z powodu niewydolności układu krążenia i wypadnięcia jajowodu.

Jak już wspomniałem okres między dwunastym tygodniem a momentem rozświecenia jest dość stabilny i głównym celem hodowcy w tym czasie jest utrzymanie dobrych wyników osiągniętych do tego czasu. Jest to bardzo dobry okres na wszelkiego rodzaju analizy i podsumowania wyników produkcyjnych poprzedniego stada, które często w tym czasie kończy swój żywot. Można skorygować wtedy sposób sprzątania i dezynfekcji budynku produkcyjnego przed kolejnym wstawieniem odchowanego stada pod kątem ostatnio występujących chorób, pasożytów lub szkodników, dokonać korekt w wyposażeniu, zmian w rozmieszczeniu gniazd, karmideł czy poidel a wszystko po to aby kolejne stado miało lepsze warunki do produkcji i było w stanie znieść tyle jaj o wysokiej wartości biologicznej na ile tylko „pozwała” genetyka.

Jeżeli na być pisklę to musi być i kogut

Skoro już wspomniałem o wartości biologicznej to nie sposób nie napisać choćby kilku zdań o kogutach. Bardzo często w pierwszych tygodniach życia koguty wykazują dużo większą niż kury wrażliwość na warunki zoohigieniczne kurnika i podatność na choroby (np. na wspomnianą już wcześniej kokcydiozę). Podatność na zróżnicowanie utrzymuje się w stadzie kogutów do końca ich życia ze względu na ciągłe walki o dominację niemożliwe do wyeliminowania w dużych stadach. W odchowie należy kogutkom zapewnić optymalną przestrzeń, dbać bezwzględnie o dobrą jakość ściółki i wykorzystać każdą okazję aby sprokować je do grzebania. Najprościej było by zastosować żywienie dościółkowe paszą grubo granulowaną, jednakże często jakość granulatów nie jest najlepsza i wraz z frakcją pylistą ptaki są pozbawiane nieokreślonej ilości witamin, minerałów, aminokwasów egzogennych i innych niezbędnych dodatków paszowych. W związku z tym wielu hodowców dzieli porcję paszy na dwie części zadając jedną do karmideł a drugą do ściółki. Jest to niezła metoda i jeśli stado ma wystarczająco dużą powierzchnię dobrej ściółki do grzebania to o efekty odchovu możemy być spokojni. Przy dużych stadach tj. 1500–2500 sztuk dobrze jest też zaplanować oddzielny kojec dla ok. 10–15% populacji najslabszych kogutów bo mogą niestety nie dożyć momentu zestawienia z kurami.

Odchów w dużym zagęszczeniu zawsze prowadzi do zróżnicowania populacji, słabego rozwoju nóg, mostka i mięśni piersiowych, a często do chorobowych deformacji kości i stawów kończyn. Wartość takich kogutów jako rozplodników jest niewielka a aktywność płciowa kończy się już w połowie produkcji nieśnej kur. Pięknie wyglądają natomiast koguty odchowywane razem z kurkami. Jednakże po rozpoczęciu stymulacji świetlnej w 18–20 tygodniu życia czeka je bardzo przykry incydent. Aby nie dopuścić do ich nadwagi należy je „oduczyć” jeść z paszociągów w których w tym okresie musi być precyzyjnie odmierzana pasza dla kur, a nauczyć wyjadać własną porcję z innych karmideł do których kury nie mają dostępu. Niestety duża liczba kogutów ową naukę przyplaca utratą masy ciała, spadkiem aktywności płciowej a czasem nawet śmiercią głodową. W momencie kiedy już kury osiągną szczyt nieśności a poziom zapłodnienia jaj ustabilizuje się w okolicy ok. 95% praca w stadzie kogutów polega na uważnej ich obserwacji, eliminowaniu sztuk chorych i słabych, kontroli przyrostów wagowych i dawki paszy. Zawsze należy pamiętać o tym, że jeśli dorosły kogut schudł w ciągu ostatniego tygodnia to spadła jego aktywność płciowa. Jeśli będzie chudł dalej to jest bardzo prawdopodobne, że przestanie „deptać” kury w ogóle a zacznie się przepierzać. W taki sposób można w ciągu 2–3 tygodni nieuwagi doprowadzić do stanu w którym 20–30% rozplodników przestanie spełniać swoją





rolę w stadzie. Oczywiście może być również sytuacja przeciwna to znaczy 20–30% kogutów przez nieuwagę hodowcy wejdzie w dużą nadwagę i również straci libido a dodatkowo większość kur nie będzie w stanie ich utrzymać na grzbiecie w trakcie kopulacji. Należy sobie zdawać sprawę z tego, że osobnikom otluszczonym (zarówno kurom jak i kogutom) jest ze względów anatomicznych dużo trudniej kopulować. Przypuszcza się, że z wiekiem stada i wzrostem masy ciała skuteczna kopulacja ma miejsce raz na 4 – 6 prób krycia. Jest to jeszcze jeden bardzo ważny powód dla którego należy tak skrupulatnie monitorować wagi i cotygodniowe przyrosty.

Podsumowując tych kilka stron swoich spostrzeżeń chciałbym na koniec jeszcze raz podkreślić, że hodowla ciężkich kur reprodukcyjnych jest sztuką niełatwą, opartą na wielu kardynalnych zasadach, których zaniedbanie choćby w niewielkim stopniu jest bardzo trudne lub wręcz niemożliwe do naprawienia, bo pociąga za sobą lawinową reakcję. Na-

suwa mi się tutaj porównanie do piramidy z klocków. Wyjęcie jednego klocka /oczywiście zależy z którego poziomu/ powoduje zawalenie przynajmniej kilku innych. Pewnie, że w dalszym ciągu mamy do czynienia z gromadą klocków, ale nie jest to już piramida, a przynajmniej niezupełnie piramida. Stado to, zawsze w pewnym aspekcie jest jak żywy organizm, który rządzi się swoimi prawami, reaguje na nasze postępowanie nie tylko upadkami pojedynczych sztuk, wahaniami nieśności itp. ale również wieloma długoterminowymi objawami, często niemożliwymi do dostrzeżenia bez wielomiesięcznych analiz i podsumowań. Dlatego tak niezmiernie istotne są skrupulatnie prowadzone i zbierane, możliwie jak najbardziej szczegółowe notatki. Po kilku latach wnioski płynące z ich analiz są wręcz nieocenione i raczej niemożliwe do zdobycia innymi metodami.

lek. wet. Piotr Piotrowicz

Nasz Kurczak wodzi na pokuszenie...

Przy świątecznym stole, wśród najbliższych radujemy się bliskością i smakami wspaniałych domowych potraw. Spróbujmy doskonałych dań z kurczaka...



Kurczak świąteczny

Składniki:

1 kurczak Nasz Kurczak

- ½ szklanki oleju
- 1 łyżeczka tymianku
- 1 łyżeczka oregano
- 1 łyżeczka bazylii
- ½ łyżeczki ostrej papryki
- ½ łyżeczki słodkiej papryki
- Sól i pieprz do smaku
- 500 g ziemniaków
- 1 cytryna

Sposób przygotowania:

1. Kurczaka posolić i przyprawić pieprzem do smaku.
2. W misce przyrządzić marynatę: wymieszać olej, tymianek, oregano, bazylię, papryki oraz sok z połowy cytryny.
3. Natrzeć kurczaka przygotowaną marynatą i odstawić do lodówki na minimum godzinę.
4. Rozgrzać piekarnik do 200°C, włożyć kurczaka w brytfance, piec po około 15 minut z każdej strony.
5. Zmniejszyć temperaturę do 140°C, obłożyć plastrami ziemniaków i piec pod przykryciem około godziny polewając wytworzonym podczas pieczenia sosem.

Aby uzyskać piękny aromat przed pieczeniem do wnętrza kurczaka włóż gałązkę rozmarynu.

Czas przygotowania:

2,5 godziny

W karnawale lubimy się bawić ale i dobrze zjeść. Goście czasem nas zaskakują a my nie mamy czasu na przygotowywanie wykwintnych dań. Oto co proponuje Nasz Kurczak na szybko.

Chrupiące udką dla niespodziewanych gości

Składniki:

500 g udek Nasz Kurczak

- 2 łyżeczki cukru
- 3 łyżki sake (wino ryżowe) lub wytrawnej wiśniówki
- 4–5 łyżek sosu sojowego

Sposób przygotowania:

Cukier, wino ryżowe i sos sojowy mieszać tak długo, aż cukier się rozpuści. Posmarować tą marynatą kurczaka i odstawić na 15 min. Kurczaka opiekąć na brązowo, często obracając, w rozgrzanym piekarniku 20–30 min, tak aby mięso było kruche. Smarować je przy tym marynatą.

Czas przygotowania:

30 minut



Pierś kurczaka „bogato” nadziewana

Składniki:

2 filety z piersi Nasz Kurczak

- 4 plastry łososia wędzonego
- 1 ser pleśniowy typu lazur (ok 15 dkg)
- sól, pieprz

Sos:

- 1 szklanka rosółu z kurczaka
- 1 szklanka wytrawnego białego wina
- 2 łyżki mąki
- ¼ kostki masła

Sposób przygotowania:

Filety z piersi kurczaka umyć i osuszyć, a następnie naciąć je, tworząc kieszonkę. Natrzeć solą i pieprzem i odstawić na godzinę w chłodne miejsce. W każde nacięcie włożyć cienki plaster łososia i sera pleśniowego. Filety spiąć wykałaczkami a następnie obsmażyć na gorącym oleju z obu stron aż się zarumienią. Przełożyć do płaskiego naczynia żaroodpornego. Przygotowujemy sos: rozpuszczamy masło, dodajemy mąkę, wino i rosół. Tak przygotowanym sosem polewamy naszego kurczaka i dusimy pod przykryciem ok. 30 min. Przed podaniem można pociąć mięso na plastry.

Czas przygotowania:

30 minut

Jeśli jesteś wielbicieleм dobrej kuchni i Naszego Kurczaka prześlij swój przepis wraz ze zdjęciem na adres marketing@naszkurczak.pl

Najciekawsze przepisy **nagrodzimy upominkami!**

Nasz Kurczak gwarancją najwyższej jakości

W dniach 28-29 czerwca 2012 w Wipasz S.A – Zakład Drobiarski w Mławie, został przeprowadzony audit certyfikacyjny systemu opartego na standardzie IFS oraz BRC. Firma WIPASZ przystąpiła do audytu po raz pierwszy, notując bardzo wysokie wyniki.

Otrzymane certyfikaty staną się potwierdzeniem, że Zakład Drobiarski WIPASZ S.A. pozytywnie przeszedł szczegółową inspekcję i spełnił w sposób zadowalający wymagania dotyczące bezpieczeństwa i zgodności z wymaganym poziomem jakości dostarczanej żywności.

Aby otrzymać certyfikaty, należy wykazać się wiedzą z zakresu wytwarzania produktów oraz mieć wdrożone systemy identyfikacji i kontroli istotnych zagrożeń bezpieczeństwa żywności.

Standard BRC (British Retail Consortium) określa normy dotyczące bezpieczeństwa i jakości w przedsiębiorstwach produkujących żywność dostarczaną do sieci supermarketów. Został on opracowany w Wielkiej Brytanii w 1998 roku przez British Retail Consortium. Obecnie standard ten cieszy się dużą popularnością niemal na całym świecie. Posiadanie certyfikatu zgodności ze standardem BRC to gwarancja na to, że żywność jest bezpieczna i zgodna z wymaganym poziomem jakości.

IFS (International Food Standard) to międzynarodowy standard bezpieczeństwa regulujący normy jakości produktów spożywczych dostarczanych do dużych sieci handlowych. Podczas certyfikacji według IFS audytor ocenia zgodność standardów w badanym przedsiębiorstwie z wymaganiami zaleceń dobrych praktyk.

Wdrożenie systemu BRC lub IFS nie jest obowiązkowe, jednak świadczy o zachowaniu najwyższej jakości w trakcie trwania procesu produkcji oraz dbałości o bezpieczeństwo wytwarzanych produktów.



Zakontraktuj drób

Profesjonalne i indywidualne
podejście do producentów

Kontenerowy załadunek żywca
GRATIS

Nowoczesny **transport**

Rodzaje **współpracy**
Umowy i Wolny rynek

Różne rodzaje **umów**

Pewność odbioru żywca

Gwarancja terminowych
płatności

Dla hodowców którzy podpiszą
umowę oferujemy "usługę
termozamgławiania" **GRATIS**

Zapraszamy hodowców z rejonu
Mławy – odległość do 250 km



Konrad Komorowski

DYREKTOR
DZIAŁU KONTRAKCJI
601 555 751
konrad.komorowski@
wipasz.pl



Łukasz Nowicki

KIEROWNIK
DZIAŁU KONTRAKCJI
669 665 164
lukasz.nowicki@
wipasz.pl
mazowieckie,
warmińsko-mazurskie,
łódzkie



Barbara Podlaska

SPECJALISTA
DS. SKUPU
502 587 920
barbara.podlaska@
naszkurczak.pl



Aneta Soboczyńska

REFERENT
DS. KONTRAKCJI
785 880 153
aneta.soboczynska@
naszkurczak.pl



Bartosz Ponikowski

KOORDYNATOR
DS. KONTRAKCJI
609 460 546
bartosz.ponikowski@
naszkurczak.pl
pomorskie, kujawsko-
pomorskie, wielkopolskie,
zachodnia część
warmińsko-mazurskiego



Waldemar Ziola

KOORDYNATOR
DS. KONTRAKCJI
607 450 236
waldemar.ziola@
wipasz.pl
podlaskie, lubelskie,
wschodnia część
mazowieckiego

Sprawdzony drób QAFP najwyższa jakość w drobiarstwie



Co to jest QAFP?

Quality Assurance for Food Products – QAFP – to Program Gwarantowanej Jakości Żywności, który został zaadaptowany do drobiarstwa. System powstał, aby podnieść jakość mięsa drobiowego na wyższy poziom, tak aby konsument otrzymał kulinarne mięso drobiowe najwyższej klasy. Inicjatorem przedsięwzięcia jest Krajowa Rada Drobiarstwa – Izba Gospodarcza, a w opracowywaniu systemu uczestniczyli wybitni eksperci z przemysłu drobiarskiego, w tym naukowcy z Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie i Instytutu Zootechniki Państwowego Instytutu Badawczego – Zakładu Doświadczalnego w Kołudzie Wielkiej oraz eksperci z Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Istotą systemu jest kontrola na każdym etapie produkcji, począwszy od doboru i hodowli piskląt, właściwe żywienie, transport, ubój, dzielenie i pakowanie.

Jakie są wymagania dla produktów certyfikowanych QAFP?

Produkty oznaczone QAFP powstają bez nastrzyków, posypek oraz wprowadzania substancji dodatkowych. W kategorii mięso z kurczaka certyfikacja QAFP dotyczy fileta z piersi, w przyszłości przewiduje się rozszerzenie na inne elementy z kurczaka i przetwory. Wymogiem jest oryginalne zapakowanie przez producenta w atmosferze modyfikowanej MAP. Wymagania dla gospodarstw oraz firm ubiegających się o uzyskanie certyfikatu QAFP zostały

określone w wymaganiach systemowych oraz specjalnych zeszytach branżowych. System kładzie nacisk na kontrolę producentów we wszystkich ogniwach łańcucha produkcyjnego.

Wipasz a QAFP

Wipasz S.A. od momentu wprowadzenia produktów z kurczaka pod marką Nasz Kurczak kładzie nacisk na wysoką jakość i kontrolę na każdym etapie produkcji. System produkcji fileta z kurczaka oznaczonego marką Nasz Kurczak w Zakładzie Drobiarskim w Mławie upoważnia do ubiegania się o certyfikację w systemie QAFP. Kluczowym czynnikiem w pozytywnym przejściu audytów związanych z certyfikacją jest zaangażowanie się w system jak największej liczby Hodowców.



Korzyści udziału w systemie QAFP

Szeroka kampania informacyjna dla konsumentów przekonująca o bezpieczeństwie certyfikowanych produktów stwarza szansę na zwiększenie konsumpcji mięsa drobiowego. Świadomy klient wybierze produkt QAFP będący gwarancją jakości produktu. Obecność produktów Wipasz S.A. w systemie QAFP spowoduje, iż preferowane będą dostawy z hodowli objętych systemem.

Wymagania dla Hodowców

Aby stać się certyfikowanym dostawcą Wipasz S.A. trzeba spełnić następujące wymogi*:

1. Pochodzenie drobiu

pisklęta pochodzą z krzyżowania dwurasowego kurek i kogutów dwurodnych.

2. Żywienie

- tucz do 9 tygodnia
- na 3 tygodnie przed ubojem należy wyeliminować składniki wpływające na wartość sensoryczną i technologiczną

3. Przestrzeganie zasad dobrostanu zwierząt w zakresie chowu:

- w pomieszczeniach, w których przebywają zwierzęta musi być odpowiedni system wentylacyjny i oświetleniowy

- w ubojni powinna być instrukcja odchowu drobiu aktualizowana raz do roku
- personel przeszkolony w zakresie odchowu drobiu

4. Transport:

- 2 tygodnie przed ubojem udokumentowane badanie na występowanie Salmonelli
- głodówka na 8–12 godzin przed ubojem
- ograniczenie stresu i pobudzenia zwierząt
- specjalistyczne pojazdy wyposażone w klatki i kontenery
- kierowcy oraz osoby odpowiedzialne za załadunek i rozładunek zwierząt przeszkolone w tym zakresie
- pojazd transportujący drób powinien przemieszczać się przez śluzy lub maty dezynfekujące na bramach wjazdowych
- udokumentowanie tras przyjazdu, czas załadunku, rozładunku oraz ilość przewożonego drobiu.



*na podstawie www.QAFP.pl

W pogoni za BMW

Piękna, złota jesień zachęciła nas do odwiedzenia różnych rejonów Polski. Niesamowite, że w naszym kraju można znaleźć tak piękne tereny, nieskażone jeszcze cywilizacją i pędem technologicznym. Możemy wciąż podziwiać wspaniałe i zróżnicowane swoim ukształtowaniem połacie ziemskie.

Ewa Sawczyńska – WIPASZ S.A.

Nasza wycieczka nie była bezcelowa. Pośród uroczych krajobrazów poszukiwaliśmy... białych BMW. Byliśmy ciekawi jak sprawują się auta, które były nagrodą w tegorocznej edycji loterii „Z Wipasz-em po BMW”.

Czy wygrani są zadowoleni? Czy wierzyli w wygraną?

Większość uczestników loterii dowiedziała się o niej od swoich doradców żywieniowych. To oni namówili do wzięcia udziału w loterii i zadbali o prawidłowy proces rejestracji. I choć właściciele tych pięknych aut nie wierzyli w prawdziwość loterii mieli nadzieję, że to im dopisze szczęście.

Z naszych rozmów z wieloma hodowcami, podczas trwania loterii, wynikało, że wśród naszego społeczeństwa jest mnóstwo niedowiarków. Trudno się dziwić, skoro na każdym kroku trafiamy na jakąś afery, politycy nie spełniają swoich, jakże przekonujących obietnic, poważne instytucje „kantują” kogo popadnie. A tu nagle 6 „Beemek” do wygrania. Byli i tacy co mówili „One już dawno są „rozdane”. Trafia do tych co mają trafić”.

Ale nasi Klienci nie muszą wierzyć – jak sami mówią – wiedzą o tym, że WIPASZ to solidna firma. Zawsze można na nią liczyć bo jest nasza, polska.



Od września zeszłego roku wszyscy mówili o loterii z WIPASZ-em. Wzbudziła ona zainteresowanie nie tylko naszych Klientów, ale również partnerów biznesowych, dostawców i polskich mediów. Jak to jest, że w czasach kryzysu firma rozdaje takie nagrody? Otóż, siła tkwi w mądrości. Nie sztuką jest inwestować kiedy jest dobrze, nie sztuką prowadzić intensywne działania promocyjne jak jest dobrze. Sztuką jest takie gospodarowanie tym co się ma, aby zawsze było i nie zbrakło. Doskonale o tym wiedzą nasi Hodowcy, nieprawdaż?

Czy loteria zmieniła coś we współpracy z WIPASZ? Wygrani odpowiadali zgodnie – nie! Jesteśmy zadowoleni ze współpracy i loteria nie zmieniła naszego podejścia zarówno do produktów, jak i do obsługi. Jak mówią wygrani – nie cena czyni cuda. Cuda czynią ludzie i produkt. Jak patrzymy na wyniki to wiemy, że nasze zwierzęta mają najlepszy produkt. A one są u nas na pierwszym miejscu. Jak one mają to co najlepsze, to my też.

Czy nasi Klienci liczyli na wygraną? TAK. Wszyscy jechali z pewnością, że to właśnie oni będą właścicielami tych pięknych aut.

Hodowcy drobiu – Państwo Jach, wysłali na losowanie swojego syna. Wiedzieli, że ma szczęście. Już raz w swoim życiu wygrał piątkę w totolotka. Mówił rodzicom, że jedzie po samochód. Nie mylił się. Szczęściu dopomógł jeszcze upadek tablicy z informacją „Rejestracja BMW” na... głowę Pana Jacha. To był proroczy omen. Do tego dodamy jeszcze, że Pan Jach odbierał pierwszy swoje kupony. Piątka jest dla niego szczęśliwa – 5 kuponów w loterii, 5 w totolotka, losowanie odbyło się w dniu 25 maja, a Państwo Jach mają w kurnikach 25 tys. kur. I jak tu nie wierzyć w przeznaczenie?



Hodowca trzody – Pan Chylewski, brał udział w loterii wraz z tatą, który też jest odbiorcą pasz WIPASZ. Ale to jemu jako młodemu chłopakowi, na dorobku, zaświecił promień szczęścia. Jako jedyny z wygranych nie liczył na wygraną. Mówił, że nawet ustawił się przy wyjściu, aby móc szybko wrócić do domu jak nie wygra.



Hodowca drobiu – Pan Cecelski, od razu mówił żonie, że jadą po samochód. Wiedział, że wygra go dla Niej – tylko pozazdrościć takiego prezentu! Pogoda w dniu losowania nie była sprzyjająca, tym bardziej dla kobiety w ciąży. Jednak syn Państwa Cecelskich namawiał do wyjazdu mówiąc, że „w Wipaszu zawsze jest fajnie”. W drodze na losowanie byli już pewni, że jadą po wygraną. Jakże ogromnym zaskoczeniem było jednak wyczytanie jego nazwiska. Żona powiedziała nam, że mąż powiedział, że nie idzie na scenę bo to nie on.





Hodowcy bydła – Państwo Kuś, liczyli na swoje szczęście, choć mieli zaledwie 2 kupony (są nowymi klientami WIPASZ). Dodatkowo Ewa, doradca żywieniowy Państwa Kuś, mówiła, że to jej klient wygra. Pani Kuś upominała męża w dniu losowania, żeby nie pobrudził koszuli, bo jak będzie odbierał BMW w brudnej. A ich kupon wyciągnął z urny chłopiec stojący wcześniej niedaleko nich, któremu sami podali piłkę rzuconą ze sceny. Przeznaczenie cały czas było chyba z nimi. Dodam jeszcze, że Pani Kuś śniło się dokładnie to co mówił na scenie Prezes WIPASZ Józef Wiśniewski: „Wygrywa Pan Toomaszzz... Tomasz Kuś!”.

Hodowca trzody – Pan Stańczak, nie wierzył w swoje szczęście. Mama powtarzała mu cały czas, że jedzie po BMW. On sam jednak do ostatniej chwili nie był przekonany o prawdziwości loterii. Przyjechał bardzo późno i odbierał swoje kupony jako ostatni. Urna już była zabierana na scenę jak wrzucił kupony. Jak później mówił, nie mógł trafić do wytwórni i zatrzymał chłopaka, który wskazał mu drogę – nazwał go potem „złotym chłopakiem”. Stał w tłumie obserwując przebieg losowania. Ludzie wokół, a także i on, że losowanie pewnie jest „ustawione”. Aż nagle usłyszał swoje nazwisko. Jakże był zdziwiony on sam i osoby stojące obok. Hmm...ustawione czy nie? Towarzyszom stojącym obok już nie było tak wesoło.



Hodowcy bydła – Państwo Dola, dowiedzieli się o loterii z reklamy oraz od swojego pośrednika, u którego zaopatrują się w produkty WIPASZ. Pani Dola od samego początku mówiła z przekonaniem „Ten samochód będzie mój”. Całą zimę opowiadała w rodzinie, że jedzie po auto. Byli zrozpaczeni, jak dowiedzieli się o pierwszym rozlosowanym aucie. Myśleli, że jest tylko jedno. Nie mogli uwierzyć, że przegapili losowanie. Pani Dola sprawdziła jednak na stronie www.wipasz.pl, że jest 6 aut i wciąż mają szansę. Jeszcze mocniej uwierzyła w potencjalną wygraną. W dniu losowania od samego ranka wszystko się układało – jak nigdy. Można by powiedzieć – taka ich „dola”:-)

Zapytaliśmy wszystkich wygranych, czy napotkane osoby pytają o wygraną, czy zwracają uwagę na auto. Odpowiedzi były takie same – tak! Pomijając chwilowe niezadowolenie lekko zazdrosnych osób, które nie miały szansy na taką wygraną, wszyscy im gratulują, życzą dalszego szczęścia.

Ciekawiło nas co prócz wygranej najbardziej cenią sobie we współpracy z WIPASZ? Odpowiedzi były znowu podobne – jakość, terminowość, wyniki produkcyjne, kontakt z firmą. Ale najbardziej cenią ludzi – ludzi, którzy pomagają im w prowadzeniu hodowli i dbają o ich interesy. Jak mówią – w WIPASZ wszyscy są jak w rodzinie, mili i pomocni, od Prezesa począwszy na zwykłym pracowniku skończywszy. Miło nam było usłyszeć tak pochlebne opinie.



Nie tylko nas ciekawość doprowadziła do wygranych... do tego grona dołączyli sąsiedzi, rodzina, ba, nawet sprytnie oko konkurencji. Cóż... BMW wygrywa się tylko raz, i tylko z WIPASZ!

Cóż, na koniec nie pozostaje nam nic innego jak życzyć sobie i innym szczęścia. Bo jak widać warto w nie wierzyć! Szczęściarzem też jest ten, kto nie wierzy GPS – ale to już inna historia... warto było nadłożyć trochę kilometrów, aby spotkać się z naszymi jakże przesympatycznymi wygranymi!

P.S. Na prośbę Pana Stańczak chciałabym w jego imieniu złożyć szczególne podziękowania Markowi Oleksiak za wspaniałą współpracę i profesjonalne doradztwo.



Warto pomagać

W tym półroczu kontynuujemy założenia naszej Fundacji, czyli wsparcie edukacji dla dzieci i młodzieży z terenów wiejskich i rolniczych. To ogromna radość móc pomagać najmłodszym w ich rozwoju i nauce. Jako Fundacja chcemy i będziemy nadal pomagać, bo warto.

Anna Kula – WIPASZ S.A.

Czerwiec obfitujący w uśmiech

Czerwiec był miesiącem, w którym Fundacja WIPASZ Pomocna Dłoń wsparła edukację dzieci z małej szkoły podstawowej w Królikowie koło Olsztynka. Wychowankowie tej placówki otrzymali dwa zestawy komputerów do swojej pracowni komputerowej. Dla małej, wiejskiej szkoły w Królikowie to bardzo duży gest, który wielce pomógł maluchom w rozwijaniu swoich umiejętności i pogłębianiu wiedzy.

Również w czerwcu tego roku, dzięki Państwa sercu i hojności, Fundacja WIPASZ Pomocna Dłoń obdarowała sprzętem sportowym Przedszkole Samorządowe w Łukcie. Dzieci otrzymały różnego rodzaju piłki, gry zręcznościowe, równoważnie i wiele innych przyrządów gimnastycznych.





Wrzesień radosnym zaskoczeniem

W nowym roku szkolnym 2012/2013 odwiedziliśmy szkołę w Królikowie, aby zobaczyć czy sprzęt sprawuje się jak należy. Jakże wielka była nasza radość, gdy zobaczyliśmy jak bardzo przydają się, w edukacji najmłodszych podopiecznych, podarowane komputery. Słowa Pani Dyrektor Marzenny Stefanowicz...:

„(...) Fundacja WIPASZ „Pomocna dłoń” wysłała naprzeciw potrzebom, marzeniom małej wiejskiej szkółki w Królikowie. Przekazała bezinteresownie dwa zestawy komputerowe. Prezent ten sprawił wielką radość dzieciom i ułatwił pracę nauczycielom. Jesteśmy za to niezmiernie wdzięczni, dzieci za szybkie komputery z dostępem do Internetu, a nauczyciele za możliwość realizacji programów informatycznych nie tylko z podręczników, ale bezpośrednio za pomocą nowoczesnego sprzętu komputerowego. Cieszymy się, że nasze dzieci wiejskie mają równe szanse zdobywania wiedzy i poznawania świata, co dzieci z miast. Dziękujemy! Dziękujemy! Dziękujemy! (...)”



...wzruszyły nas bardzo. W takich chwilach wiemy, że warto pomagać!

Odwiedziliśmy również Przedszkole w Łukcie. Ogromną radość sprawił nam fakt, iż skromna darowizna od Fundacji WIPASZ Pomocna Dłoń wsparła działania związane z propagowaniem zdrowego stylu życia wśród przedszkolaków i ich rodzin. Tutaj radości i wzruszeniu nie było końca.

Chyba wspólnie możemy przyznać, że nic tak nie cieszy jak szczerzy uśmiech dziecka. Za możliwości wywołania owych uśmiechów na twarzach dzieci serdecznie dziękujemy wszystkim tym, którzy wsparli naszą Fundację. Bez Was wszystko to byłoby niemożliwe. Z całego serca DZIĘKUJEMY!

Warto pomagać!

Jeśli chcesz wspierać edukację dzieci i młodzieży z obszarów wiejskich, prosimy o wpłaty na konto Fundacji WIPASZ Pomocna Dłoń. Zebrane środki zostaną przekazane najbardziej potrzebującym.

Nawet najmniejsza kwota ma znaczenie!

Fundacja Wipasz Pomocna Dłoń
Adres: Wadąg 9, 10-373 Olsztyn
KRS: 000036361476 Sąd Rejonowy
 w Olsztynie VIII Wydział Gospodarczy
konto bankowe: PKO S.A.
 95 1240 5598 1111 0010 3452 1503
W tytule: "Darowizna na rzecz fundacji"



POMOCNA DŁOŃ
FUNDACJA WIPASZ

Ubezpieczenie gospodarstwa rolnego

W związku z docierającymi do WIPASZ sygnałami od hodowców, iż mają trudności z nawiązaniem współpracy z Zakładami Ubezpieczeń (w przedmiocie ubezpieczenia budynków inwentarskich i inwentarza) – postanowiliśmy przybliżyć czytelnikom naturę prawną umowy ubezpieczenia, powody, dla których warto ubezpieczać posiadany majątek oraz przyczyny, z powodu których Zakłady Ubezpieczeń nie są zainteresowane w ubezpieczaniu inwentarza.



Piotr Włodawiec
radca prawny
WIPASZ S.A.



Wojciech Fronckiewicz
Prokurent w spółce brokerskiej
Benefit Solution Sp. z o.o.

Krótką charakterystyką umowy ubezpieczenia

Na wstępie należy wspomnieć, że w obrocie funkcjonują następujące rodzaje ubezpieczeń: na życie i ubezpieczenia majątkowe. Na potrzeby niniejszego artykułu scharakteryzowana zostanie umowa ubezpieczenia majątku na podstawie Ogólnych Warunków Ubezpieczenia Zwierząt Gospodarskich oferowanych przez PZU S.A. i Concordia Polska TUW (Ubezpieczyciel).

Przedmiotem umowy ubezpieczenia majątkowego może być każdy element majątku oraz rodzaj prowadzonej działalności, który nie jest sprzeczny z prawem i daje się ocenić w pieniądzu. Umowa ubezpieczenia ma charakter zobowiązaniowy, co oznacza, że każda ze Stron tej umowy zobowiązuje się wobec drugiej Strony do spełnienia świadczenia. Jest to umowa nazwana, uregulowana w ustawie Kodeks Cywilny (art. 805 – 834 KC) i ma cha-

rakter kauzalny (jej ważność zależy od istnienia przyczyny zawarcia; Ubezpieczający w zamian za opłacenie składki uzyskuje ochronę przed wystąpieniem określonego zdarzenia; Ubezpieczyciel spełnia świadczenie w przypadku wystąpienia zdarzenia objętego ubezpieczeniem i w ten sposób zwalnia się z ciążącego na nim zobowiązania). Jest również umową konsensualną, co oznacza, że do jej zawarcia dochodzi w skutek zgodnego złożenia oświadczeń woli przez Strony umowy (np. złożenie podpisu pod umową). Ma charakter umowy wzajemnej, co oznacza, że jej celem jest doprowadzenie do wymiany świadczeń pomiędzy Stronami. Jednakże świadczenia obu Stron nie muszą być równoważnościowe (ekwiwalentne). Umowa ubezpieczenia jest umową kwalifikowaną przez co należy rozumieć, że Ubezpieczycielem może być tylko podmiot wskazany przez Ustawę po spełnieniu szeregu wymagań (nie każdy podmiot może prowadzić działalność ubezpieczeniową).

W doktrynie i orzecnictwie przyjmuje się, że umowa ubezpieczenia ma charakter adhezyjny, przez co na potrzeby niniejszego artykułu należy rozumieć, że do jej zawarcia dochodzi poprzez przyjęcie warunków zaproponowanych przez jedną stronę (Ubezpieczyciela, brak elementu negocjacji warunków umowy). Jednakże w praktyce dopuszczalne jest jej negocjowanie, o czym w dalszej części artykułu. Na umowę ubezpieczenia składają się dwa elementy tj. Ogólne Warunki Ubezpieczenia (OWU) i polisa ubezpieczeniowa. W OWU Ubezpieczyciela znajdują się postanowienia, z których bezpośrednio wynika, że umowa ubezpieczenia może regulować prawa i obowiązki Stron w sposób odbiegający od postanowień OWU. Warunkiem skuteczności wprowadzenia do umowy ubezpieczenia do-



datkowych lub odmiennych postanowień od OWU – jest ich przyjęcie przez obie Strony umowy (można negocjować) potwierdzone złożeniem podpisu pod polisą i postanowieniami dodatkowymi. Warto dodać, że w przypadku niedopełnienia tego obowiązku, to zakład ubezpieczeń ponosi konsekwencje takiego działania i nie może powoływać się na różnicę niekorzystną dla siebie i wszelkie spory rozwiązywać na korzyść ubezpieczonego.

Wyłączenie odpowiedzialności Ubezpieczyciela. Kiedy Ubezpieczyciel nie odpowiada za szkody (art. 827 KC)?

Co do zasady Ubezpieczyciel odpowiada za szkody, które powstały w trakcie trwania umowy ubezpieczenia. Odpowiada w sytuacji, gdy zdarzenia, które doprowadziły do powstania szkody były objęte umową ubezpieczenia. Odpowiedzialność Ubezpieczyciela jest wyłączona w sytuacji, gdy Ubezpieczający wyrządzi **szkodę umyślnie** albo w razie **rażącego niedbalstwa** (w takich sytuacjach Ubezpieczyciel wyłącza swoją odpowiedzialność). Przez wyrządzenie szkody umyślnie – należy rozumieć działania podjęte z zamiarem wyrządzenia szkody (dolus directus), jak i sytuację, w której sprawca szkody podejmując określone działania, przewiduje możliwość jej wyrządzenia i się na to godzi (dolus eventualis). Przez rażące niedbalstwo na-

leży rozumieć kwalifikowaną postać braku zwykłej staranności w przewidywaniu skutków. W przypadku rażącego niedbalstwa, ocena czy wystąpiła przyczyna wyłączająca odpowiedzialność Ubezpieczyciela będzie dokonywana każdorazowo w indywidualnej sytuacji. Dlatego też, istotne jest, żeby w sytuacji, w której może dojść do wyrządzenia szkody – Ubezpieczający powinien zachowywać się jak dobry właściciel, któremu nie można postawić zarzutu rażącego niedbalstwa. Na marginesie należy wskazać, że istnieją sytuacje, w których pomimo istnienia rażącego niedbalstwa, Ubezpieczyciel zobowiązany będzie do wypłaty odszkodowania. Są to sytuacje, w których względy słuszności decydują o konieczności wypłaty odszkodowania. Z uwagi na fakt, iż pojęcie zasady słuszności jest nieostre, a ramy artykułu ograniczone, nie zostanie ono omówione.

Przedawnienie roszczeń (art. 819 § 1 KC)

Roszczenia wynikające z umowy ubezpieczenia są roszczeniami majątkowymi. Termin ich przedawnienia wynosi trzy lata. Wspomniany wyżej art. 819 § 1 KC jest przepisem bezwzględnie obowiązującym (ius cogens), co oznacza, że Strony nie mogą ani w umowie, ani w OWU wprowadzać odmiennych postanowień w przedmiocie przedawnienia roszczeń (nie można tego okresu wydłużać ani skracać). Dla wielu przedsiębiorców, rolników, producentów, usługodawców, a także dla nas jako zwykłych ludzi temat



ubezpieczeń niejednokrotnie pozostaje tajemniczy lub często niezrozumiały. Wielu z nas ma na co dzień do czynienia z różnymi rodzajami ubezpieczeń. Najczęściej, ma to miejsce przy okazji zdarzeń komunikacyjnych, gdzie jako sprawca, poszkodowany lub świadek uczestniczymy w zdarzeniu, które powoduje powstanie szkody.

Okiem eksperta ds. Finansów i Ubezpieczeń

Pisząc ten artykuł postanowiłem zadać pytania ekspertowi w zakresie ubezpieczeń – Panu Wojciechowi Fronkiewiczowi, przedstawicielowi brokera Benefit Solution Sp. z o.o., który współpracuje z klientami oraz zakładami ubezpieczeń specjalizującymi się w ubezpieczeniach dla rolników.

Dlaczego ubezpieczenie jest ważne?

Prowadząc działalność rolniczą każdy narażony jest na różnego rodzaju ryzyka. Są to między innymi ryzyka związane z koniunkturą rynkową, ceną zbytu, popytem na produkty rolne, itd. Są to w większości ryzyka od nas niezależne, które jednak można w różnym stopniu przewidzieć i nim przeciwdziałać. Wystąpienie tych ryzyk, jest bardzo często bolesne dla rolników, powodując zmniejszenie rentowności prowadzonej działalności. Najczęściej nie powoduje jednak jednorazowej, gwałtownej, nieprzewidzianej i całkowitej utraty majątku.



Jest również druga grupa ryzyk, która występuje gwałtownie i w sposób nieprzewidywany. Mają one najczęściej charakter różnego rodzaju zdarzeń losowych takich jak powódź, huragan, epidemia, grad, pożar. Nie można ich przewidzieć, niejednokrotnie nie można ich powstrzymać i bardzo trudno jest im przeciwdziałać. Ze statystyk i z praktyki wynika, że na pewno prędzej, czy później się pojawią. Swoimi negatywnymi skutkami dotyczą różne obszary kraju i różne rodzaje prowadzonej działalności rolniczej.

Szkody powodowane przez zdarzenia losowe są najczęściej znacznych rozmiarów i dla wielu rolników, przedsiębiorców mogą oznaczać koniec prowadzonej działalności gospodarczej lub w najlepszym przypadku długotrwałe kłopoty finansowe związane z likwidacją skutków takich zdarzeń. Najlepszym i niejednokrotnie jednym sposobem uchronienia się przed negatywnymi skutkami takich zdarzeń jest kupno dobrej polisy ubezpieczeniowej. Między innymi z tego powodu banki, które udzielają finansowania na zakup maszyn, urządzeń, czy prowadzenie działalności rolniczej obowiązkowo wymagają zakupu polisy ubezpieczeniowej.

Gdzie można kupić dobre ubezpieczenie?

Przepisy obowiązujące w Polsce, Unii Europejskiej i większości krajów świata bardzo precyzyjnie określają kto, kiedy i na jakich zasadach może zajmować się ubezpieczeniami. Tylko zakłady ubezpieczeń dysponujące odpowiednimi kapitałami, zapleczem, wiedzą, spełniające rygorystyczne wymagania ustawodawcy mogą zajmować się oferowaniem ubezpieczeń. Nie każdy zakład ubezpieczeń, który działa w Polsce ma ofertę dla rolników. Nie każda oferta zakładów ubezpieczeń dostępna na rynku polskim jest tak samo atrakcyjna.

Sprzedaż ubezpieczeń bezpośrednio dla rolników, przedsiębiorców prowadzić mogą tylko określone podmioty oraz osoby posiadające do tego odpowiednie kwalifikacje oraz doświadczenie. W praktyce mogą to być agenci zakładów ubezpieczeń lub brokerzy. Różnica pomiędzy agentem a brokerem jest taka, że agent może proponować rozwiązania tylko konkretnego zakładu ubezpieczeń, który reprezentuje, broker natomiast może przedstawić ofertę dowolnego zakładu ubezpieczeń.

Wymagania, które muszą spełnić brokerzy żeby móc oferować ubezpieczenia są bardziej restrykcyjne jak również odpowiedzialność brokerów jest większa. Najlepszym sposobem na otrzymanie dobrego ubezpieczenia jest zwrócenie się do brokera z odpowiednim zapytaniem.

Jakie rodzaje ryzyk są najważniejsze?

Skalę potrzeb w zakresie ubezpieczeń podzieliłbym na dwa obszary: ryzyka podstawowe, na które składają się zdarzenia losowe, które niezależnie od rodzaju prowadzonej działalności, a szczególnie dla produkcji rolnej, zawsze mają zastosowanie. Są to takie ryzyka jak ryzyko pożaru, powodzi, kradzieży z włamaniem, huraganu, gradu, etc. Ryzyka te oferowane są najczęściej razem w jednym pakiecie. Należy jednak zawsze zwrócić szczególną uwagę na wyłączenia lub ograniczenia w zakresie definicji ryzyk. Czasami włączenie ryzyka huraganu znajduje się w umowie, jednak definicja huraganu określając minimalną prędkość wiatru, przy której można mówić o huraganie jest tak wysoka, że eliminuje lub ogranicza możliwość uzyskania realnego ubezpieczenia od tego ryzyka.

Druga grupa ryzyk to ryzyka dodatkowe, które w zależności od prowadzonej działalności rolnej lub gospodarczej można dokupić lub włączyć do zakresu ubezpieczenia.

W tej grupie mogą znajdować się dla przykładu ubezpieczenie inwentarza, sprzętu rolnego, ruchomości, ubezpieczenia od następstw szkód wodno-kanalizacyjnych, ryzyka przepięć, etc.

Odpowiednie dobranie zakresu ubezpieczeń w tym obszarze jest bardzo ważne w zależności od rodzaju prowadzonej działalności rolnej, a szczególnie od narażenia na powstanie ewentualnych szkód z tego tytułu. Doradztwo dobrego brokera w tym obszarze jest bardzo ważne, ponieważ bardzo często standardowe zapisy Ogólnych Warunków Ubezpieczenia mogą być dla rolnika niewystarczające. W tym przypadku wiedza i doświadczenie brokera skutecznie pomogą uzgodnić konieczny, możliwy do uzyskania zakres dodatkowej ochrony.

Jakie zakłady ubezpieczają rolników?

W Polsce nie wszystkie zakłady oferują atrakcyjne ubezpieczenie dla rolników. Wiedza, które zakłady i jakie produkty są w danym momencie najbardziej adekwatne, pozwala na dobór właściwego zakresu ochrony dla rolników. Liderami w zakresie ochrony dla rolników jest Concor dia oraz PZU. Proszę jednak pamiętać, że sam fakt wyboru jednego zakładu ubezpieczeń z ofert dostępnych na rynku nie jest jedynym gwarantem dobrej ochrony. Odpowiedni dobór produktów, a bardzo często możliwość uzgodnienia indywidualnych warunków jest tym, co wyróżnia jedną ofertę od drugiej niezależnie, czy przedstawia ją agent czy broker.

Dlaczego Zakłady Ubezpieczeń nie chcą ubezpieczać Inwentarza?

Z punktu widzenia prowadzenia przedsiębiorstwa inwentarz stanowi taki sam składnik majątku firmy jak na przykład towary, czy materiały w zakładzie produkcyjnym. W związku z tym narażony jest na wiele podobnych ryzyk i w takim samym stopniu może podlegać ubezpieczeniu. Ubezpieczenie w zakresie tradycyjnych ryzyk, takich jak, ogień, huragan, powódź, deszcz nawalny, grad czy piorun ubezpieczenie inwentarza nie stanowi problemu. Wiele zakładów ubezpieczeń ma w swojej ofercie ciekawe propozycje. Niestety w zakresie ryzyk specyficznych dla inwentarza rolnego, takich jak obowiązek uboju z konieczności, który niejednokrotnie byłby najbardziej pożądanym rodzajem ubezpieczenia, oferta zakładów jest ograniczona lub w ogóle jej nie ma.

Jeżeli do uboju z konieczności dochodzi na skutek typowych zdarzeń jak ogień, huragan, powódź, deszcz nawalny, to są zakłady, które takie ubezpieczenie są gotowe za oferować.

Jeżeli jednak do uboju z konieczności lub śmierci dochodzi na skutek choroby lub wypadku inwentarza, epidemii i innych zdarzeń o charakterze medycznym czy epidemiologicznym, to najczęściej tego typu zdarzenia nie mogą zostać ubezpieczone.

Zakłady ubezpieczeń, zarówno w Polsce jak i za granicą, wycofały się z ubezpieczania tego ryzyka już wiele lat temu. Stawki za ubezpieczenia proponowane przez Zakłady Ubezpieczeń były na tyle wysokie, że rolnicy wycofali się z zawierania umów ubezpieczenia tego typu. Podstawowym powodem wysokich stawek za ubezpieczenia był negatywny wynik w tym segmencie.

Alternatywą do klasycznego ubezpieczenia zwierząt od padnięcia lub skierowania na ubój z konieczności może być ubezpieczenie utraty zysku oferowane przez Concor dia Polska TUW. Przedmiotem ubezpieczenia jest utracony zysk w postaci nadwyżki bezpośredniej, jeżeli doszło do śmierci zwierząt lub uboju z konieczności których przyczyną była określona choroba zakaźna (katalog chorób określony jest w ogólnych warunkach ubezpieczenia). W przypadku wystąpienia szkody rolnik otrzymuje zryczałtowane świadczenie w postaci utraconego zysku.

Przy ubezpieczaniu inwentarza należy jeszcze zwrócić szczególną uwagę na wyłączenia, jakie znajdują się w polisie. Do najczęstszych włączeń należą szkody powstałe

podczas załadunku oraz rozładunku inwentarza, koszty leczenia zwierząt oraz przeglądów profilaktycznych, szkody powstałe na skutek systematycznego działania hałasu, wibracji lub ciepła. Ogólne warunki ubezpieczenia określają również procedurę postępowania w przypadku zajścia szkody. Przestrzeganie tych procedur jest bardzo ważne, gdyż odstąpienie od nich mogą powodować odmowę wypłaty odszkodowania przez zakład ubezpieczeń.

Najlepszym sposobem uniknięcia przykrych niespodzianek oraz pewność, że zakres ubezpieczenia jest adekwatny do potrzeb rolnika to wybór dobrego brokera, który przeanalizuje potrzeby i doradzi jaki produkt oraz ofertę, którego zakładu ubezpieczeń wybrać.

Piotr Włodawiec
radca prawny
WIPASZ S.A.

Wojciech Fronckiewicz
Prokurent w spółce brokerskiej
Benefit Solution Sp. z o.o.



Jeśli potrzebują Państwo pomocy w postaci porady prawnej lub ubezpieczeniowej prosimy o przesłanie zapytania na adres marketing@wipasz.pl. Po analizie pytań, które trafią do naszej skrzynki kontaktowej, nasz ekspert przygotuje artykuł zawierający odpowiedzi na pytania i wyjaśniający problem.

W rzetelnym opracowaniu odpowiedzi pomogą nam Państwo pytając precyzyjnie, krótko i w miarę możliwości najmniej zawile.

Redakcja Magazynu Hodowcy zastrzega, iż nie ponosi odpowiedzialności za wykorzystywanie w obrocie prawnym porad, opinii oraz wszelkich pozostałych treści publikowanych w wydawnictwie. Odpowiedzi i objaśnienia prawne zawarte w artykułach magazynu mogą być jedynie sugestią i pomocą w rozwianiu wątpliwości.

¹ § 1 pkt 3 OWU PZU SA: „W porozumieniu z Ubezpieczającym mogą być wprowadzone do umowy ubezpieczenia postanowienia dodatkowe lub odmienne od ustalonych w OWU”.

² Wina umyślna – wprowadzenie nowo zakupionych loszek do stada podstawowego bez przeprowadzenia kwarantanny.

³ Rażące niedbalstwo – to zachowanie graniczące niemal z umyślnością i zachodzi wówczas, gdy pracownik przewiduje skutki swego zachowania, lecz spodziewa się ich uniknąć, bądź skutków tych nie przewiduje, choć może i powinien je przewidzieć (wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 15/12/1993 r., III Aur 411/93); Ocena czy zachodzi wypadek rażącego niedbalstwa w rozumieniu art. 827 § 1 KC, a także rozumieniu OWU wiążących strony stosunku ubezpieczenia, wymaga uwzględnienia obiektywnego stanu zagrożenia oraz kwalifikowanej postaci braku zwykłej staranności w przewidywaniu skutków, a więc uwzględnienia staranności wymaganej od działającej osoby, przedmiotu, którego działanie dotyczy oraz okoliczności, w których doszło do zaniechania pożądanego zachowania z jej strony. Rażące niedbalstwo, o którym stanowi art. 827 § 1 KC, można więc przypisać w wypadku nieprzewidywania szkody jako skutku m.in. zaniechania ubezpieczającego, o ile doszło do przekroczenia podstawowych elementarnych zasad staranności. Stopień naganności zachowania, kwalifikowanego jako rażące niedbalstwo, wyznaczają okoliczności konkretnego stanu faktycznego. Obowiązek uruchomienia w takich okolicznościach wyższych aktów staranności musi więc być oceniany jako mieszczący się w regułach przewidywalności (Wyrok Sądu Najwyższego z 7/03/2008 r., III CSK 270/07).

⁴ Rażący brak staranności – opuszczenie przez Rolnika ciągnika i pozostawienie w nim kluczyków w sytuacji braku możliwości obserwacji najbliższego otoczenia lub w skupisku ludzi albo oddalenie się. W tym ostatnim wypadku trudno o parametryczne wskazówki, jednak osoba Rolnika pozostającego przy ciągniku z reguły stwarza dla złodzieja zagrożenie podjęcia obrony mienia. Zachowanie takie można uznać za niedbalstwo, jednak tylko w szczególnych okolicznościach byłoby ono rażące.

Targowe lato z WIPASZ

Miniony kwartał był okazją do wielu spotkań z Wami, naszymi Klientami, partnerami biznesowymi, przyjaciółmi WIPASZ. Mieliśmy wiele okazji do spotkań i rozmów. Dziękujemy za mile spędzony czas.

Poświętne

W czerwcu po raz trzynasty odbyły się Mazowieckie Dni Rolnictwa. Honorowy patronat nad Targami objęli Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Marszałek Województwa Mazowieckiego oraz Wojewoda Mazowiecki.

Prezentowane były nowoczesne technologie produkcji, środki pomocowe oraz fachowe doradztwo. Ogromne zainteresowanie i wysoka frekwencja zwiedzających są gwarancją sukcesu i korzyści zarówno dla uczestników, jak i organizatorów.

Jak co roku i tym razem nie zabrakło nas wśród zgromadzonych ponad 450 wystawców z kraju i zagranicy. Poza zapoznaniem się z naszą ofertą produktową i fachowym doradztwem w zakresie żywienia zwierząt hodowlanych, nasi hodowcy mogli skosztować pyszności z grilla.

Przy okazji targów zorganizowany został konkurs na Hit Targowy, w którym WIPASZ otrzymał wyróżnienie dla linii mieszanek uzupełniających dla krów wysokoprodukcyjnych „WIMILK S”. To już druga nagroda dla tych produktów – pierwszą był Złoty Medal na Międzynarodowych Targach FERMA BYDŁA w Łodzi.

Szepietowo

W dniach 23–24 czerwca na terenach wystawowych Agromarketu Podlaskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Szepietowie odbyła się Regionalna Wystawa Zwierząt Hodowlanych i Dni z Doradztwem Rolniczym. W ostatnią sobotę i niedzielę czerwca 10 hektarowe tereny wystawowe PODR w Szepietowie zamieniły się w miasteczko rolnicze, w którym zaprezentowało się ponad 300 wystawców. Wśród nich nie mogło zabraknąć firmy WIPASZ, która oferując szeroką gamę produktów, służyła fachową wiedzą naszych doradców w kwestiach żywienia i hodowli zwierząt.

Na ringu mogliśmy podziwiać najpiękniejsze okazy zwierząt hodowlanych. Ogrom wystawców i ożywiona, przyjazna atmosfera panująca w Szepietowie przyciągnęła ponad 100 tysięcy zwiedzających. Rolnicy z dumą zaprezentowali swój dorobek hodowlany. Do konkursu stanęło ponad 260 zwierząt.

Wystawa była okazją do uhonorowania odznaczeniami państwowymi rolników i doradców. Hodowcy biorący udział w Wystawie otrzymali puchary i nagrody. Wśród wyróżnionych znalazł się również Nasz hodowca Pan Adam Guzel, który otrzymał cztery wiceczempiony w czterech różnych kategoriach.



Sitno

Wystawa w Sitnie z roku na rok cieszy się coraz większym zainteresowaniem zarówno wśród wystawców, jak i odwiedzających. Wszyscy obecni mieli okazję nasycić oczy nowoczesnym sprzętem rolniczym, pięknymi zwierzętami hodowanymi czy zasmakować miodu z najlepszych polskich pasiek. Wśród wystawców byliśmy także MY! Stoisko firmy WIPASZ odwiedziło wielu Hodowców, którzy zapoznali się z naszą ofertą produktową i porozmawiali na tematy branżowe z naszymi doradcami.

Sierpc

W lipcu po raz dziewiąty odbyła się regionalna wystawa zwierząt hodowlanych, której głównym sponsorem była firma WIPASZ. Poza okazałym stoiskiem wystawowym, z grillem i zimnymi napojami, nie zabrakło sztabu fachowców i doradców żywieniowych. Każdy zainteresowany mógł zapoznać się z naszą ofertą produktową i uzyskać poradę w kwestiach hodowli zwierząt.

Podczas wystawy odbył się konkurs, w którym wybrano Czempionów i Wiceczempionów w pięciu kategoriach, a spośród nich wyłoniono Superczempiona. Wszyscy wyróżnieni otrzymali nagrody rzeczowe ufundowane przez WIPASZ. Goście wystawy mogli obejrzeć również „Konkurs Młodego Hodowcy”, czyli oprowadzanie cieliczek przez dzieci, w którym nagrody od firmy WIPASZ otrzymali najmłodsi uczestnicy imprezy. Hodowcy prezentujący bydło ubrani byli w stroje podarowane przez naszą firmę.

Kościelec

W dniu 1 lipca 2012 w parku przy Pałacu w Kościelecu odbyły się Targi Rolnicze organizowane przez Wielkopolski

Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Poznaniu. Zwierzęta, maszyny rolnicze, stoiska ogrodnicze oraz wszystko to, co jest związane z rolnictwem, można było oglądać na danej imprezie.

To największa tego typu impreza w regionie. Wystawcy z całego kraju przyjeżdżają tutaj po to, aby pochwalić się osiągnięciami, a rolnicy mają okazję podpatrzeć nowe rozwiązania technologiczne, stosowane z coraz większym rozmachem w tej dziedzinie gospodarki.

Nie zabrakło oczywiście naszej firmy, która oferowała szeroką gamę produktów, usług i wsparcie fachową wiedzą na tematy profilaktyki i żywienia zwierząt hodowlanych.

Siedlce

XIX Międzynarodowe Dni z Doradztwem Rolniczym oraz VIII Regionalna Wystawa Zwierząt Hodowlanych odbyły się w dniach 8–9 września 2012 roku w Siedlcach. Hasło tegorocznej wystawy to „Grupowe działanie – tradycja i przyszłość”. Uczestnikami wystawy były firmy handlowe, usługowe i produkcyjne pracujące na rzecz rolnictwa, drobni wytwórcy oraz wystawcy zwierząt hodowlanych i gospodarskich.

Wystawa rolnicza w Siedlcach była również okazją, by pokazać dorobek wielu pokoleń. Zwiedzający mieli możliwość degustacji zdrowych i smacznych potraw regionalnych. Mogli też zakupić wyroby rękodzieła ludowego oraz zapoznać się z ofertą gospodarstw ekologicznych i agroturystycznych.

Nie zabrakło również stoiska firmy WIPASZ, które odwiedziło wielu zainteresowanych hodowców zwierząt. Mogli oni skosztować przysmaków z grilla i orzeźwić się chłodnym napojem. Do zobaczenia za rok!



Festiwal wieprzowiny

Podczas tegorocznego lata Krajowy Związek Grup Producentów Rolnych organizował na terenie całego kraju „Festiwale Wieprzowiny”, w których uczestniczył również WIPASZ. Odbyły się one kolejno w Bełżycach, Lubawie, Kwidzynie, Wąbrzeźnie i Drzeczku. Każdą z powyższych imprez poprzedzały cykle wykładów i konferencji, które stanowiły okazję do pogłębienia wiedzy na temat jakości i wartości mięsa wieprzowego oraz sposobów jej otrzymywania.

Podczas samych festiwali odbywały się konkursy kulinarne i degustacje potraw z mięsa wieprzowego. Przez cały czas trwania każdej z imprez wydawane były potrawy z wieprzowiny i tak chętni mieli okazję zjeść swójski salceson, kiełbaski z grilla, kiełbasę polską i swojską szynkę prosto z wędzarni, chleb ze swojskim smalcem, a ukoronowaniem degustacji były prosiaki pieczone w całości.



Spotkania

Nasz Kurczak podbija Europę

Tej jesieni produkty z Zakładu Drobiarskiego WIPASZ S.A. w Mławie można było zobaczyć na najbardziej prestiżowych imprezach targowych w Europie. Zarówno na krajowej Polagrze – największych polskich targach spożywczych, które w tym roku odbyła się w dniach 8–11 października w Poznaniu, jak i na targach Intermeat w Düsseldorfie (23–25.09.2012) oraz Sial w Paryżu (21–25.10.2012). Nasze stoisko cieszyło się dużą popularnością, klienci zwracali uwagę na nowoczesne wzornictwo opakowania jak i ofertę – wysokiej jakości mięso z kurczaka wytworzone zgodnie z certyfikatami HACCP, ISO 9001, IFS i BRC. Nie bez znaczenia dla wielu klientów była możliwość produkcji zgodnie z zasadami rytualnego uboju Halal.





*Nanotechnologia
w produktach
WIPASZ!*

Innowacja w żywieniu krów mlecznych

- składniki odżywcze zamknięte w kapsułkach
 - produkty przebadane i sprawdzone przez firmę Vetagro
- innowacyjna technologia Vetagro, pozwalająca na bezpieczne przejście witamin przez żwacz
 - redukcja zapachu i poprawa smaku paszy
 - stopniowe i powolne uwalnianie składników odżywczych
 - ochrona witamin przed czynnikami środowiskowymi
 - światowa jakość



**mikrokapsułkowane witaminy
w mieszankach dla krów mlecznych**